ZESZYT 2. MARZEC — MAJ ROK VIII.

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

Zeszyt poświęcony ogólnopolskiej konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie

WILNO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
1937

ZESZYT 2. MARZEC — MAJ ROK VIII.

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

WALKA O LEN.

Od słów do czynów.

Po raz pierwszy w dziejach lniarstwa polskiego Ministerstwo Rolnictwa i R. R., zwołało wszystkie Izby Rolnicze na konferencję lniarsko-konopną, poświęconą omówieniu najważniejszych spraw z dziedziny akcji lniarskiej. Fakt powyższy, jak również szereg posiedzeń Komisji Włókienniczej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, uwieńczonych doniosłymi uchwałami, które mają być przedłożone do zatwierdzenia Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów, świadczy, że Rząd docenia należycie konieczność dążenia do samowystarczalności włókienniczej Państwa, której osiągnięcie zadecyduje nie tylko o aktywności naszego bilansu handlowego à la longue, lecz również i o zwycięstwie na wypadek wojny.

Na zwołanej przez Ministerstwo Rolnictwa dwudniowej konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie wyjaśnione zostało definitywnie, że rolnictwo potrafi dostosować się do wymogów chwili przełomowej w życiu gospodarczym Państwa przez zapewnienie krajowemu przemysłowi włókienniczemu dostatecznych ilości surowca.

W/g prowizorycznych obliczeń, areał pod lnem w Polsce wzrósł w r. b. o ca 20% w stosunku do r. ub., czyli że rolnictwo nie zawiodło pokładanych w nim nadziei, ufając, że również się nie zawiedzie w swych nadziejach na możność zbytu tegorocznych plonów włókna na rynku krajowym, gdyż — jak wielokrotnie już podkreślaliśmy — sperandy eksportowe są nader zawodne.

Liczne konferencje włókiennicze zdają się rokować ziszczenie nadziei rolnictwa. Lecz powzięte w r. 1932 przez Komitet Ekonomiczny Ministrów doniosłe uchwały o ograniczeniu importu zagranicznych surowców włókienniczych dotychczas nie zostały zrealizowane. Mimo bardzo wyraźnego sprecyzowania odnośnej uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, **dotychczas ani jeden kilogram juty nie został cłem obłożony.** Import zagranicznych surowców włókienniczych wykazuje stałą tendencję wzrostu.

W r. ub., w którym przedstawiciele przemysłu włókienniczego tak bardzo lamentowali z powodu rzekomego ograniczenia przywozu bawełny, juty i wełny, spowodowanego wprowadzoną na skutek przeżywanych przez Polskę trudności dewizowych reglamentacją importu, przywieziono do Polski juty za kwotę 15,926,000 zł., t. j. o **14,3% więcej** niż w r. 1935 **(i o 75,3% więcej, niż w r. 1934)**, bawełny za 147,088,000 zł., **t. j. o 28,9% więcej,** niż w r. 1935, i wełny za 113,954,000 zł., **t. j. o 54,6% więcej,** niż w r. 1935.

A przecież rok 1936 był rokiem tak zwanych ograniczeń importowych...

Wobec takiej ilustracji cyfrowej smutnego bilansu wyników dotychczasowych posunięć na odcinku włókienniczym, zachodzi poważna obawa, czy w przyszłej kampanii nie będziemy świadkami powtórzenia się roku 1936, w którym — wobec wzrastającego importu bawełny i juty — ceny lnu uległy katastrofalnej zniżce i w wyniku pozostał u rolników remanent ca 6.000 ton niesprzedanego włókna.

Rolnictwo spełniło pokładane w nim nadzieje, zwiększając areał pod lnem i konopiami, i czeka na przejście od słów do czynów.

REDAKCJA.

TREŚĆ ZESZYTU 1-go

TREŚĆ ZESZYTU 2-go

LUDWIK MACULEWICZ
Prezes T-wa Lniarskiego w Wilnie

Schemat organizacyjny akcji lniarskiej i konopnej

(Referat wygłoszony na konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie w dn. 15.III. 1937 r.).

Rozwój i powodzenie akcji lniarskiej i konopnej, która właściwie przeistoczyła się już w szersze zagadnienie krajowych surowców włóknistych i oleistych, zależy od szeregu przyczyn nie tylko natury wewnętrzno-państwowej, lecz i o charakterze międzynarodowym. Gdybyśmy pozostawili zagadnienie lnu i konopi swobodnemu oddziaływaniu tych przyczyn, to tylko w bardzo wielkim przybliżeniu moglibyśmy przewidywać, jakie będą rezultaty prac podjętych w interesującej nas dziedzinie. Tymczasem, względy gospodarcze, a przede wszystkim wymagania obrony państwowej, stawiają konkretne żądania, aby produkcja roślin włóknistych w Polsce stale się rozwijała, zwiększając się z roku na rok w ściśle ustalonych rozmiarach. Dla osiągnięcia tego zadania nie można polegać na automatyzmie procesów gospodarczych i na samoczynnym przystosowaniu się produkcji do wymagań rynku. Należy pamiętać, że częstokroć czynniki decydujące na wolnym rynku działają nie w kierunku wzmożenia siły obronnej Państwa, lecz przede wszystkim własnych egoistycznych interesów; te zaś interesy nie zawsze są wolne od wpływów koncernów międzynarodowych, dla których kwestia mocarstwowości, względnie samego bytu Państwa Polskiego — poprostu nie istnieje. Z tego wynika, że względy państwowe pierwszorzędnej doniosłości stawiają przed nami jako imperatyw kategoryczny *planowe regulowanie akcji krajowych surowców włóknistych.*

W najbliższym czasie są oczekiwane uchwały powołanej przez Radę Ministrów Komisji Surowcowej, które mają ustalić ogólne warunki zapewniające zwiększenie odbioru przez przemysł włókienniczy surowców krajowych. Trzeba mieć nadzieję, że Komisja Surowcowa powierzone jej zadanie wykona z należytym zrozumieniem jego doniosłości. Jednakże, jasnym jest, że przy obecnej sytuacji międzynarodowej i układzie sił politycznych w Europie ostatnie słowo przy rozwiązywaniu zagadnienia surowców krajowych będzie miał czynnik wojskowy. Najbardziej miarodajni przedstawiciele wojskowości wielokrotnie podkreślali, że ze względu na obronę Państwa koniecznym jest stworzenie w Polsce własnych baz surowców włókienniczych. Na pojęcie bazy składa się odpowiednio rozbudowany obszar uprawy krajowych roślin włóknistych i przystosowany do przerobu surowców krajowych przemysł fabryczny. O rozwoju akcji lniarskiej i konopnej w okresie powikłań międzynarodowych myśleć byłoby za późno: brakłoby nasion do siewu, producenci nie umieliby wyprawiać włókna, nie byłoby fabryk lniarskich. O tym wszystkim należy myśleć w czasie pokoju i to stanowi poważną troskę naszych władz centralnych. Natomiast, zadaniem organizacji rolniczych jest skupienie specjalnej uwagi na wyprodukowaniu krajowych surowców w dostatecznej ilości i odpowiedniej jakości.

Dla regulowania produkcji roślin włóknistych w Rosji został stworzony specjalny system, znany pod nazwą „Lno-konoplewodnaja sistema"; we Francji analogiczny system zwie się „le systéme d'encouragement à la production du lin en France". W Polsce również musimy mieć swój system, pozwalający kierować rozwojem akcji lniarskiej i konopnej w myśl postulatów władz wojskowych i zgodnie z interesami ogólnopaństwowymi.

Jeśli chodzi o te działy ogólnego systemu, w których organizacje rolnicze muszą mieć głos decydujący, to kościec kierownictwa tych działów przedstawiał by się jak następuje:

SCHEMAT ORGANIZACYJNY KIEROWNICTWA AKCJI LNIARSKIEJ I KONOPNEJ W POLSCE.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych
współpracujące ściśle na tym odcinku
z **Ministerstwem Spraw Wojskowych**

↓

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie
(Instruktorzy objazdowi dla działów lniarskiego i konopnego)

Oddziały T-wa Lniarskiego	**Izby Rolnicze**
Sekcje lniarsko-konopne przy O. T. O. i K. R.	**Agronomowie powiatowi**

(Instruktorzy rejonowi ogólni i fachowi, technicy lniarscy, instruktorki tkactwa, instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich).

Omawiając podział czynności pomiędzy poszczególnymi członami przytoczonego schematu, wypadnie przypomnieć, że już w r. 1934 w zeszycie 4 „Przeglądu Lniarskiego" był ogłoszony po raz pierwszy schemat zakresu i podziału pracy pomiędzy Towarzystwem Lniarskim w Wilnie, Lniarską Centralną Stacją Doświadczalną i Izbami Rolniczymi w dziedzinie podniesienia uprawy, wyprawy i przerobu lnu, konopi i innych krajowych roślin włóknistych i oleistych oraz rozpowszechnienia używania wyrobów z krajowych surowców roślinnych. Jak było zaznaczone w objaśnieniach do schematu, obejmował on cały aktualny podówczas zakres prac w dziedzinie lnu i konopi, jednakże w miarę rozwoju akcji przewi-

dziane było zwiększenie zakresu tych prac. Istotnie, po upływie niespełna 3-ch lat, stojące przed organizacjami rolniczymi zadania zróżniczkowały się do tego stopnia, że, omawiając jedynie dział regulowania produkcji surowców krajowych, wypadło rozbudować schemat dawniejszy, dodając do niego nowe ogniwa i powiększając zakres ich czynności.

U szczytu schematu stoi Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ściśle współpracujące z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Ono decyduje o ilości surowca włókienniczego, jaka ma być wyprodukowana w pewnym okresie czasu, i ono asygnuje fundusze, potrzebne na organizację akcji lniarsko-konopnej i na ułatwienie osiągnięcia przez zasiewy roślin włóknistych niezbędnych obszarów. Do tegoż Ministerstwa należy dyspozycja i zwierzchnia kontrola nad przebiegiem akcji.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie ma być po dawnemu centrum planowania, koordynowania, instruowania, inspekcjonowania i dyspozycji w zakresie poruczonym przez Min. Roln. i R. R. O powodzeniu akcji w znacznej mierze stanowi jednolitość kierownictwa. Dlatego też nie mówimy o rejonowych centrach kierownictwa, aczkolwiek niewykluczonym jest, iż poszczególne dzielnice mogą mieć jakieś pretensje z tego powodu. Poza tym słusznym się wydaje pozostawienie kierownictwa akcji lniarsko-konopnej na odcinku zleconym przez M. R. i R. R. w rękach Towarzystwa Lniarskiego jeszcze i z tego względu, że prace naukowe nad lnem i konopiami zostały podjęte i prowadzone są dotychczas na szeroką skalę jedynie przez Lniarską Centralną Stację Doświadczalną w Wilnie, ściśle zespoloną z Towarzystwem Lniarskim w Wilnie.

W myśl wymagań stawianych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych — Ministerstwo Rolnictwa i R. R. po zasięgnięciu opinii Towarzystwa Lniarskiego ustala ogólny obszar zasiewu lnu i konopi w całej Polsce oraz w poszczególnych województwach. Planowane przez Towarzystwo Lniarskie zasiewy lnu i konopi dla odnośnych rejonów mogą być rozmaite, jako też i sposób realizacji tych zasiewów będzie się różnił w zależności od dzielnicy. Towarzystwo Lniarskie reguluje dostawę nasion lnu i konopi do siewu na poszczególne tereny; ono też planuje najbardziej odpowiednie systemy wyprawy włókna lnianego i konopnego. Do zakresu kompetencji T-wa Lniarskiego należy kontrola nad wykonaniem przez organizacje lokalne ustalonych planów zasiewu; kontrola ta uskuteczniana będzie za pośrednictwem objazdowych inspektorów Towarzystwa Lniarskiego: Inspektora lniarskiego i Inspektora konopnego. Inspektorzy ci oprócz kontroli udzielają ponadto fachowych instrukcji i wskazówek, które, jako oparte na mandacie Min. Roln. i R. R., winny być ściśle wykonywane przez lokalne organizacje; bez tego osiągnięcie jednolitości prac i utrzymanie ich na odpowiednio wysokim fachowym poziomie nie dałoby się osiągnąć. Następnie, Towarzystwo Lniarskie, działając w interesach producentów, wywiera wpływ na regulowanie obrotu nasieniem, włóknem i płótnem lnianym i konopnym. Funkcje te realizuje Towarzystwo w drodze udziału w kierownictwie Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi, współpracy w Komisji dla Standaryzacji włókna lnianego i konopnego i, wreszcie, przez delegowanie swego przedstawiciela do Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego, skupujących włókno i płótno samodziałowe. Oczywiście, że wykonywanie tych czynności będzie w części powierzane lokalnym Oddziałom Towarzystwa, na terenie których istnieją odnośne organizacje handlowe. W miarę uruchomienia zakładów fabrycznych, opartych na kapitale rolniczym, a przerabiających włókno lniane i konopne, Towarzystwo Lniarskie będzie brało udział w kierownictwie tych przedsiębiorstw. Należy wyraźnie zaznaczyć, że bez uzyskania przez organizacje rolnicze wpływu na obrót włóknem lnianym i konopnym i na przemysł fabryczny, chociażby w dość ograniczonym zakresie, nie można mieć pewności, że akcja lniarsko-konopna będzie się rozwijała bez wstrząsów i niepotrzebnych tarć.

Do zasadniczych zadań Towarzystwa Lniarskiego zaliczyć należy również kształcenie fachowców w dziedzinie uprawy i wyprawy lnu i konopi; w tym celu Towarzystwo organizuje kursy dla instruktorów i brakarzy lniarskich i konopnych oraz opracowuje plany i programy lokalnych kursów dla przeszkolenia pracowników terenowych i plantatorów lnu i konopi.

Pierwszym ogniwem terenowym są Oddziały T-wa Lniarskiego. Oddziały te są organizowane w miejscowościach, będących siedzibą Izb Rolniczych. W skład członków Oddziału wchodzą: rolnicy indywidualni, organizacje rolnicze, Koła producentów nasion, Koła plantatorów lnu i konopi, organizacje rolniczo-handlowe, zakłady przerabiające słomę lnianą i konopną, instytucje przemysłu ludowego. Podstawowym zadaniem Oddziałów T-wa Lniarskiego będzie uaktywnienie sił społecznych w zakresie akcji lniarsko-konopnej, zainteresowanie możliwie większej ilości osób wynikami tej pracy, pobudzenie inicjatywy miejscowej i nawiązanie ścisłego kontaktu pomiędzy lokalnymi organizacjami a Zarządem i Radą Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Lokalne Oddziały T-wa Lniarskiego prowadzą badania nad sytuacją w terenie i wnioskują do Zarządu T-wa o sposobach zadośćuczynienia poszczególnym potrzebom. Również czuwają Oddziały T-wa nad rynkami miejscowymi i inicjują, względnie przyczyniają się do pobudzenia inicjatywy w kierunku powołania do życia instytucji rolniczych, prowadzących handel włóknem i nasieniem lnianym. Oddziały T-wa ustalają gdzie takie instytucje mają powstać i jaką formę przybrać, a więc: czy to mają być przedsiębiorstwa prywatne, czy specjalne spółdzielnie lniarsko-konopne, czy też istniejące spółdzielnie rolniczo-handlowe utworzyć powinny działy lniarsko-konopne. Ponadto Oddziały T-wa współpracują z lokalnymi organizacjami przemysłu ludowego, popu-

laryzują w terenie hasła preferencji dla krajowych surowców włóknistych i oleistych, prowadzą prace przygotowawcze do standaryzacji włókna lnianego i konopnego, organizują lokalne zjazdy lniarskie i konopne oraz wystawy, mające na celu propagandę wyrobów ze lnu i konopi.

Stopniowo, w zależności od wzmożenia aktywności Oddziałów T-wa i zgrupowania koło nich większej ilości czynnych jednostek, zakres prac Oddziału może ulec rozszerzeniu. Jednakże, zakres kompetencji Oddziału stoi w ścisłej zależności od tego, czym się Oddział w swych pracach wykaże. Rozszerzenie kompetencji nastąpi dopiero po złożeniu przez Oddział T-wa egzaminu nie tylko dobrej woli, ale i realnych możliwości tak organizacyjnych, jak i fachowych.

Fachowym kierownikiem, względnie sekretarzem Oddziału T-wa Lniarskiego z reguły winien być inspektor lniarsko-konopny odnośnej Izby Rolniczej, on też jest stałym łącznikiem pomiędzy Oddziałem a Izbą Rolniczą.

Realizacja poczynań T-wa Lniarskiego na odcinku zleconym przez M. R. i R. R. odbywa się w oparciu o Izby Rolnicze. Do czynności tych należy rozprowadzanie po terenie uszlachetnionych nasion do siewu, rozmnażanie nasion selekcyjnych, prowadzenie doświadczeń zbiorowych z lnem i konopiami; organizowanie budowy racjonalnych suszarni dla lnu i konopi oraz punktów maszynowych dla przerobu słomy lnianej i konopnej, rozprowadzenie po terenie ulepszonych maszyn do wyprawy słomy lnianej i konopnej oraz udoskonalonych kołowrotków i wrzecion; czuwanie nad jednolitością podejmowanych przez terenowe organizacje rolnicze poczynań w zakresie produkcji, wyprawy i obrotu lnem i konopiami; wreszcie, umożliwienie personelowi instruktorskiemu odbycia przeszkolenia fachowego w zakresie uprawy, wyprawy i obrotu włóknem lnianym i konopnym oraz tkaninami ze lnu i konopi, bądź to na kursach organizowanych przez Towarzystwo Lniarskie, bądź też na lokalnych kursach, inicjowanych przez Oddziały Towarzystwa, względnie Izby Rolnicze, podług schematów i planów, opracowanych przez Towarzystwo Lniarskie.

Ponieważ sprawne funkcjonowanie instytucji centralnej tego typu, jak Towarzystwo Lniarskie, jest z punktu widzenia racjonalnej organizacji produkcji rolniczej nieodzowne, przeto poszczególne Izby Rolnicze winny partycypować w kosztach utrzymania T-wa Lniarskiego, względnie jego Oddziałów, możliwie proporcjonalnie do nasilenia akcji lniarsko-konopnej na terenie działalności odnośnych Izb.

Powiatowym ogniwem akcji lniarskiej mają być Sekcje lniarsko-konopne przy O. T. O. i K. R. oraz agronomowie powiatowi. W skład członków Sekcji wchodzą: rolnicy indywidualni, przedstawiciele lokalnych spółdzielni, trudniących się handlem włóknem i nasieniem lnianym, Koła plantatorów lnu i konopi i t. p. Cel powstania Sekcji lniarsko-konopnej winien być wybrany najbardziej przystępny tak, aby dla rolników była zupełnie wyraźną potrzebą powołania tej Sekcji. Takim celem może być, na przykład, zakup maszyn do przeróbki słomy lnianej, zaciągnięcie pożyczki na wybudowanie racjonalnej suszarni lnu i konopi; organizacja zwózek włókna lnianego i konopnego w określone dnie i do określonych punktów dla umożliwienia bezpośredniego zbytu tego włókna przedstawicielom handlowych organizacji rolniczych; rozdział uzyskanych po cenie ulgowej uszlachetnionych nasion do siewu; popularyzacja w terenie wyników doświadczeń Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w zakresie metod uprawy i przeróbki lnu i konopi i t. p.

Kierownictwo Sekcji spoczywać ma w rękach powiatowego instruktora lniarsko-konopnego, zaś o ile powiat takiego instruktora nie posiada w rękach agronoma powiatowego, względnie najbliższego instruktora rejonowego, któremu agronom te funkcje poruczy.

Do czynności agronoma powiatowego, względnie fachowego instruktora, należałoby: organizowanie kursów przeróbki lnu, konkursów lniarskich, dłuższych kursów tkackich, jednodniowych kursów lniarskich charakteru ogólnego, urządzenie pogadanek i odczytów, szkolenie tkaczek wiejskich dla ulepszenia i ujednolicenia wyrobów samodziałowych i t. p.

Wykonawcami poczynań agronomów powiatowych, względnie fachowych instruktorów, w terenie są rejonowi instruktorzy ogólnorolniczy, specjalni instruktorzy lniarscy i konopni, technicy lniarscy, instruktorki tkactwa i instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich.

Za ich pośrednictwem prowadzone są prace nad podniesieniem uprawy lnu i konopi, udoskonaleniem przerobu słomy lnianej i konopnej oraz przetwarzaniem włókna na przędzę i tkaniny. Również instruktorzy rejonowi mogą z powodzeniem propagować udoskonalone sposoby roszenia i suszenia słomy lnianej oraz organizować plantatorów lnu i konopi w Koła producentów.

Na tym ogniwie schemat organizacyjny by się zamykał. Mogą być w tym schemacie niedociągnięcia, wyszczególnienie funkcji niektórych ogniw może być niekompletne, podział czynności pomiędzy poszczególnymi członami schematu może nie być sprecyzowany dokładnie, lecz tylko praca wszystkich kółek projektowanej organizacji może wskazać, gdzie się znajdują istotne niedociągnięcia i co w tej organizacji należy poprawić. Faktem niepodlegającym dyskusji jest konieczność niezwłocznego zmontowania takiej organizacji, która by umożliwiła realizację poczynań władz centralnych w zakresie uprawy i wyprawy krajowych surowców włóknistych. Organizacja ta musi być bezwzględnie sprężystą, gdyż stawiane przed nią zadania będą wymagały wielkiego nasilenia energii w krótkich okresach czasu. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa prace tej organizacji będą obliczone na szereg lat, jeżeli nie będą trwały w permanencji.

Inż. CZESŁAW SŁUCHOCKI

Metody pracy instruktorów izb rolniczych w dziedzinie uprawy i wyprawy lnu i konopi

(Referat wygłoszony na konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie w dniu 16.III. 1937 r.).

I. Zanim przystąpimy do wyboru i zastosowania metod, zmierzających do polepszenia produkcji lnu i konopi, należy zbadać warunki, w jakich odbywa się ta produkcja. Zbadanie to powinno być wszechstronne. Przyroda — gleba i klimat — z jednej strony, zaś człowiek, rolnik-producent, z jego sposobami uprawy i przeróbki, ustalonymi częstokroć tradycją pracy przy lnie tak silnie, jak może z inną rośliną spotkać tego nie możemy, — to druga strona otoczenia, w jakie ma wejść instruktor. Wejść z zamiarem dokonania zmian. Nie wolno mu ani jednego słowa porady udzielić zanim nie pozna swojego nowego otoczenia.

1) G l e b a i k l i m a t stanowią przeważnie przedmiot badań, wykraczający w dużym stopniu poza ramy możliwości instruktora; jego obowiązkiem jest poznanie wykonanych badań naukowych, odnoszących się do terenu jego pracy oraz prowadzenie obserwacyj. Badania naukowe gleby, jeżeli mogą być wykonane przez instruktora, względnie badania na wzór obecnie czynnych komisyj kwalifikacyjnych — to jeszcze nie wszystko. Instruktor winien obserwować, jak len i konopie zachowują się na poszczególnych typach gleb. Nie mając gleb naukowo zbadanych, winien oszacować ich przydatność do uprawy lnu i konopi metodą gospodarską, stosowaną przez instruktorów organizacyj gospodarstw. Obserwacje klimatyczne instruktora mogą być bardzo ograniczone, jednak mogą mu stać się ogromnie pomocne: ciekawe zjawisko wpływu przymrozków wiosennych na młode rośliny lnu, charakter opadów — burzliwe czy spokojne; zmiana klimatu, w miarę wznoszenia się nad poziom morza (np. w pow. nowogródzkim na wzniesieniach około 300 m n. p. m. len nawet na dobrych glebach nie znajduje dobrych warunków wzrostu i roszenia się); długość okresu wegetacyjnego i jego wpływ na produkcję lniarską i konopną; wpływ mokrej i suchej wiosny na len oraz przebiegu pogody w czasie roszenia się lnu na jakość włókna. Czy jesienne, a także i zimowe słońce pozwala na suszenie przed międleniem. Następnie obserwacje fenologiczne: kiedy występuje pchełka ziemna, inne szkodniki, rozwój niektórych drzew, krzewów i roślin dzikich, szereg zjawisk, których może instruktor sam nie potrafi wykorzystać, ale które naukowo opracowane w powołanych do tego instytucjach mogą wiele rzeczy z lnem związanych oświetlić.

2) C z ł o w i e k i jego praca przy lnie — pozostają do zbadania prawie wyłącznie przez instruktora. Badania te powinny być robione dokładnie, z zamiłowaniem, rozszerzają one zakres wiedzy instruktora i chronią od fałszywych kroków przy wprowadzaniu zmian. Każdy z nas, który w pracy lniarskiej dłużej w terenie przebywał, ile się nauczył, w jak innym świetle okazała się nasza wiedza teoretyczna, jakby nabierając kośćca i większego ciężaru właściwego. Badania te obejmują kilka odrębnych części.

a) Poglądy rolnika na uprawę i przeróbkę lnu i konopi ukształtowane pod wpływem różnych czynników: gleby i klimatu, jego doświadczenia, np. pogląd na termin siewu, na termin zbioru, na wyleganie, na porę podejmowania roszonego lnu z ziemi i t. p.

b) Zbadanie strony technicznej, czyli dokładne poznanie pracy ręcznej. Również od strony technicznej rozpatrując, poznać wpływ narzędzi na pracę. Np. gorącą słomę międli na tarlicy, dlatego, że nie ma energicznie pracującej maszyny; sieje len w jednym kierunku, a nie na krzyż, bo jest dobrym siewcą, bo chłopak za nim słomą zaznacza każde przejście siewcy; przerasza len, bo taki łatwiej trzeć na tarlicy; nie obrywa główek, bo umie czyścić ziarno na płótnie. Trzeba w ten sposoób zbadać wszystkie czynności.

c) Odrębną częścią badań będzie produkt lnu i konopi: ziarno, słoma, włókno, w ważniejszych stadiach produkcji. A więc słomę w okresie kwitnienia, dojrzewania, po omłocie, po roszeniu. Włókno — po tarciu na tarlicy, po trzepaniu, po czesaniu. Ziarno — po omłocie i przed siewem. Rzecz prosta instruktor nie będzie się wysilał nad badaniami takich form produktu, które są badane przez instytucje do tych celów powołane. Jego badania będą nosiły częstokroć charakter obserwacyj z intencją poszukiwania przyczyn, wpływających na zmianę gatunku produktu i określenie, w jakim stadium produkcji one występują. Np. rolnik słomę produkuje dobrą — włókno złe. Len trzepany jest dobry, a płótna cienkiego wyprząść tkaczka wiejska nie może. Badania nad produktami lnu i konopi pozwolą wiele spraw wyjaśnić.

Do zakresu badań terenowych zaliczyć należy doświadczenia w gospodarstwach rolnych przeprowadzane: doświadczenia demonstracyjne oraz doświadczenia ścisłe. Planowane i kierowane przez Zakłady Doświadczalne, mogą być te doświadczenia wykonywane jedynie przez instruktorów lniarskich, gdyż instruktor ogólny nie potrafi ich należycie wykonać. Doświadczenia z lnem i konopiami dają rezultat dopiero po uzyskaniu i ocenie włókna, słoma i ziarno to efekt połowiczny, a do

przeróbki słomy z doświadczeń musi być fachowiec. Z tego założenia wychodząc, doświadczenia terenowe muszą być ograniczone ilością wolnego czasu fachowca terenowego.

II. Po wszechstronnym zbadaniu warunków produkcji lnu i konopi można przystąpić do określenia przyczyn złego stanu produkcji. Jest to drugi etap pracy, w której uczestniczyć będzie również instruktor terenowy. Ważniejsze zagadnienia instruktor winien otrzymać przepracowane już w instytucjach badawczych, pozostałe winien sam przeanalizować. Dzielę zagadnienia na dwie odrębne części: 1) w zakresie uprawy, 2) w zakresie przeróbki. Zagadnienia związane z przeróbką, nawet od wyrywania lnu poczynając, są łatwiejsze do zbadania, do określenia przyczyn zła, a zatym i do sprecyzowania poradnictwa. (Rzecz prosta przez fachowca). Są to zagadnienia techniczne, wymagające krótkiego czasu do badań, do prób, wielokrotnie można je powtarzać i sprawdzać. Instruktor ma w tym zakresie szerokie pole inicjatywy. Natknie się również i na zagadnienia, o których roztrzygnięcie sam się nie pokusi, jak np. zmiana wody w moczydłach naturalnych przy mieszanym systemie roszenia, określenie przyczyny twardych główek (np. w rej. Lubczy u nas, lub w rej. Gródka Jagiellońskiego na południu Polski). W takich sprawach inicjatywę winny wziąć w swoje ręce instytucje badawcze.

Natomiast w dziale uprawy lnu natrafiamy na takie zagadnienia, jak termin siewu, gęstość siewu, zagadnienia przepracowane przez zakłady doświadczalne, a ogromnie trudne do korygowania zwyczajów panujących w terenie i często niezgodnych z wynikami zakładów doświadczalnych. Przytaczam przykłady: na północy pow. dziśnieńskiego sieją 60 kg na ha, na południu tego powiatu 100—120 kg/ha, na południu woj. nowogródzkiego 200—220 kg/ha. Znamy warunki, w jakich należy siać gęściej, w jakich rzadziej, i znamy zalecenia zakładów doświadczalnych, ale trzeba przyznać, że rola instruktora jest tu bardzo trudna i wymaga wielkiej znajomości przedmiotu i ostrożności w poradnictwie. Metoda indywidualizowania porad w zakresie uprawy lnu wydaje mi się najbardziej racjonalną.

Tak rzecz przedstawiać się będzie dla fachowca, natomiast dla instruktora ogóln., dokształconego na kursach lniarskich i nie znającego się na gatunkowaniu włókna, część uprawowa zagadnień będzie łatwiejsza.

Przechodzę do omówienia trzeciego etapu pracy instruktora, do rozwiązania zagadnień zbadanych i o określonej przyczynie zła — czyli do istotnie czynnej pracy instruktora.

Metody pracy instruktora, pracującego w dziedzinie uprawy i przeróbki lnu i konopi, niewiele różnić się będą od metod instruktorów ogólnych. W wykonaniu musimy mieć nieco inne podejście do tematu, na co pragnę zwrócić uwagę.

Rozpoczynać pracę musimy od ogólnego zainteresowania rolników tematem, więc podejść musimy od strony propagandowej, nie licząc na pełny rezultat nauczenia czegoś rolnika. Do tego celu służyć mogą pogadanki, referaty na większych zjazdach, film, przezrocza, ulotki. Znaczenie już o charakterze nauczania mają broszury i czasopisma, niejednokrotnie otwierające instruktorowi drogę do chaty wiejskiej. Odwrócona sytuacja, że instruktor otwiera drogę dla czasopisma i broszury, jest drogą o wiele powolniejszą, dłuższą i mniej skuteczną. Jestem przekonany, że zorganizowanie dobre korpoltażu drukowanego słowa na wieś, więcej instruktorowi pomoże, aniżeli jego pogadanki.

Propagandowe znaczenie mają pokazy. Np. pokaz pracy maszyn do przeróbki lnu w miasteczku, w dzień targowy, w mieście powiatowym, a nawet wojewódzkim podczas większego kiermaszu. Okazały się takie pokazy skuteczne i z powodzeniem stosowane na terenie Wileńskiej Izby Rolniczej w czasie rejonowych wystaw lniarskich, powiatowych wystaw lniarskich i ogólnych lub przemysłu ludowego. Takie same pokazy we wsi mają mniejsze znaczenie propagandowe, — do wsi przyjeżdża instruktor w celu nauczenia, w celu uzyskania konkretnego efektu. Można więc pokaz we wsi urządzić, jeżeli tę wieś wybieram jako punkt stałej tu pracy lniarskiej.

Propagandowe i pouczające znaczenie mają wystawy. Pomijając wystawy na zakończenie prac konkursowych, o których będę dalej mówił, wystawa z uprawy i przeróbki lnu może być zorganizowana tylko jako dział wystawy ogólnej powiatowej, lub wystawy przemysłu ludowego.

Metod propagandowych lekceważyć nie można. Pozwalają one na stworzenie „wyższej temperatury", przy której urabianie umysłu rolnika jest znacznie ułatwione, przynosząc również efekt gospodarczy, choć niewspółmiernie mały do włożonego wysiłku. Większy efekt w propagandzie uzyska instruktor, jeżeli użyje do akcji miejscowego, poważanego rolnika, mającego pełne zaufanie okolicznej ludności.

Z pośród metod nauczania ma instruktor do wyboru nie wiele. Na pierwszym miejscu stawiam wypróbowaną z wielu innymi tematami rolniczymi, metodę konkursów. Jest to metoda dobra dla lnu i konopi, jeżeli naprawimy wykoszlawienia i przywrócimy właściwy tej metodzie sens. Wyraz konkurs wśród samodzielnych gospodarzy i gospodyń nie jest zrozumiały, nie jest popularny i należy go usunąć. Przychodzę do wsi, by nauczyć uprawy i przeróbki lnu, słowna argumentacja gospodarzy nie przekonywa, więc róbmy próby. Na to rolnik zawsze skory. I oto robi każdy próby na 200, 300, 500 mtr. kw., bo na całej swojej plantacji nie chce ryzykować pracy wg. pomysłów instruktorskich. Próby, aby za 2—3 lata przejść na całą plantację, ze sposobami, wykazanymi podczas próbnych lat. Nie widzę miejsca na konkurs, bo zachętę daję w efekcie gospodarczym. Wyraz konkurs wprowadził do mentalności myślenia instruk-

tora pojęcie wiecznych prób, zamiast rozszerzania prób na całą plantację. Wystarczy nazwa „zespół lniarski" gospodarzy chcących racjonalnie uprawiać i przerabiać len. Nie widzę innego sposobu skłonienia rolników do racjonalizowania, jak tylko przez próby. Może oświecony rolnik zachodu potrafi ocenić rady instruktora i wzbudzić w sobie całkowite zaufanie, poparte książką, czy innym sprawdzianem rad instruktorskich i odrazu ryzykować na zmiany większe. Z naszym rolnikiem bez małych prób początkowych nic nie wskóramy. Nauczanie w zespole trudnego tematu lniarskiego musi trwać najmniej 3 lata. Rozbicie tematu następujące: w 1-szym roku przeróbka lnu (najłatwiejszy efekt), w 2-gim i 3-cim całość — uprawa i przeróbka. W pierwszym roku nie obciążać rolnika żadnymi zapiskami, w następnych latach zapiski o charakterze gospodarczym i rachunkowym, które korzyść dadzą rolnikowi, a nie tylko statystykę dla instruktora. Nie chciejmy także przez zapiski gospodarzy prowadzić badań naukowych, które dla samego gospodarza nie mają istotnego znaczenia. Na jesiennym rejonowym pokazie-targu, brakarz ocenia gatunek włókna i słomy, odbywa się skup włókna trzepanego. Czyli jest to pokaz i targ zarazem, a nie wystawa. Pokaz winien być urządzony późną jesienią.

W gronie osób z sąsiednich zespołów, nauczać trzeba wyrywania lnu i gatunkowania słomy na kursach jednodniowych. W każdym zespole nie da się kursu przeprowadzić, bo zbraknie czasu w okresie krótkim żniw (wyrywania). Drugą ważną czynność wyłaniam z prac lniarskich zespołu, t. j. przeróbkę słomy i nauczanie przeprowadzam na kursie jednodniowym, w każdym zespole oddzielnie. Takie kursy mogą również posłużyć jako metoda wejścia do wsi z pracą lniarską tam, gdzie zespołu jeszcze nie ma, ale gdzie zespół uplanowałem mieć.

Wśród młodzieży temat lniarski winien być objęty metodą konkursów również 2—3-letnich, jako temat dodatkowy. Tu mogą obowiązywać zapiski szczegółowe według wydawnictw Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej. Należy podkreślić, iż trudny jest temat lniarski zwłaszcza dla tej młodzieży, która w gospodarstwie rodzicielskim mało, albo wcale nie uczestniczyła w pracach przy lnie. Efektów gospodarczych nie można po młodzieży oczekiwać, to też i udział jej może mieć miejsce w miarę sił instruktorskich, jako przygotowanie przyszłych lniarzy. Chcąc efekt mieć doraźny, nacisk trzeba położyć na zespoły lniarskie samodzielnych gospodarzy (gospodyń). Z wystawami młodzieżowymi Wil. Izba R. uporała się w następujący sposób: młodzież z tematem lniarskim przybywa na wystawę P. R. ze słomą i ziarnem (wczesna jesień, więc włókna jeszcze nie ma) i po raz drugi z włóknem na pokaz-targ lniarski.

W ramach organizacji gospodarstw instruktor winien ustalić stanowisko w płodozmianie lub następstwo w zmianowaniu dla lnu i konopi i określić obszar, biorąc pod uwagę głównie możliwość przerobienia słomy na włókno własnym robotnikiem przy przerobie zwykłym i zmechanizowanym.

Względna łatwość opanowania techniki przeróbki lnu pozwoliła Wileńskiej Izbie Rolniczej już w roku 1935, na stworzenie typu technika lniarskiego, który z maszynami przybywa do wsi i przerabia len u poszczególnych gospodarzy, po kilka, nawet kilkanaście dni u jednego. Technik pracuje na terenie 1—2 gmin. Kwalifikacja technika — wystarcza niższa szkoła rolnicza i trzymiesięczny kurs brakarski. Nieduże wynagrodzenie takiego pracownika, pozwala na dłuższe przebywanie w jednej wsi. Za używanie maszyn pobierana jest drobna opłata. Dwuletnia praktyka Izby wykazała, iż ten typ pracownika lniarskiego, terenowego ma rację bytu na rejonach średniego nasilenia uprawy lnu (4—5 proc. gruntów ornych pod lnem) i w rejonach produkcji lepszego włókna.

Dalsze nauczanie producentów lnu i konopi znaleźć może szczęśliwe rozwiązanie, zaprojektowane przez Towarzystwo Lniarskie, a mianowicie jednomiesięczne kursy przeróbki lnu i konopi dla producentów. Jest to koncepcja, przy której można w przyszłości dojść do wytworzenia wiejskich zawodowych roszarzy w tych okolicach, gdzie rolnicy niechętnie odnoszą się do przeróbki lnu i wolą korzystać z pomocy taniego fachowca. Wileńska Izba Rolnicza zamierza taki kurs zorganizować w 1937 roku w Łazdunach dla 40 osób z terenu obu województw. Jako kandydaci wybrani będą drobni rolnicy, w młodszym wieku, którzy na własnej ziemi mało mają zajęcia. Wsie wybrane będą te, gdzie stosują racjonalne suszarnie, względnie maszyny do przeróbki. Ci drobni rolnicy, fachowcy-lniarze, zastąpią w pewnym stopniu techników lniarskich.

Jako pewien sposób pogłębienia akcji lniarskiej, można użyć metody konkursów trzepania lnu. Na przeprowadzenie konkursu dla kilkudziesięciu osób, wystarczy pół dnia czasu i kilkadziesiąt złotych na nagrody. Konkursy te, można organizować wówczas, gdy producent nauczył się trzepać, a celem jest osiągnięcie maksymalnego rezultatu trzepania.

Sposób zaopatrywania wsi w ulepszone inwestycje i maszyny lniarskie, natrafia na duże przeszkody, a to głównie ze względu na duże rozdrobnienie plantacji.

Dla jednego producenta inwestycje są możliwe do wykorzystania przy wielohektarowych plantacjach. Bogaty mniejszy plantator jest częstokroć właścicielem inwestycyj i pozwala za opłatami korzystać z nich sąsiadom. Niestety, inwestycje te nie należą do ulepszonych i celu, do którego dąży instruktor, nie spełniają.

Powszechnie może być propagowany trzepak kołowy (40—60 zł), po nim międlarka (170 zł), a na terenach o krótszym okresie wegetacyjnym i wczesnej zimie — suszarnia do słomy lnianej (2.000 zł). Do suszarni musi być komplet maszyn, złożony z dwóch międlarek i dwunastu trzepaków. Największą potrzebę inwestycyj odczuwają tereny

o dużym nasileniu uprawy, gdzie ręczny przerób utrudnia racjonalizację i daje zły gatunek włókna. Na terenie Wileńskiej Izby Rolniczej mamy takie właśnie rejony jak: hoduciski, dziśnieński, częściowo wołożyński (8—15 proc. gruntów ornych pod lnem). Jednak najlepsze (najłatwiejsze) do pracy lniarskiej są rejony o średnim nasileniu uprawy, 4 do 8 proc gruntów ornych pod lnem, bo gdzie jest dużo lnu, tam niedbałość w przeróbce musi z konieczności wystąpić.

Wspólne nabywanie maszyn przez 5—10 gospodarzy na spółkę jest dobrym sposobem. Budowa suszarń wspólna wydaje mi się najracjonalniejsza przez Kółko Rolnicze, K. G. W., gromadę wiejską — suszarni, połączonej z łaźnią. Producent, drobny rolnik, dokształcony na kursie jednomiesięcznym, będzie kierował pracą suszarni i maszyn, ale w ten sposób, że każdy swój len będzie przerabiał. Pozostajemy w ten sposób przy utrwalonej tradycji pracy przy lnie, tylko ją racjonalizujemy. Nie widzę przeto potrzeby stwarzania spółdzielni lniarskich, gdzie pracę wykonywałby robotnik najemny i gdzie spółdzielnia chciałaby zbyt zorganizować. Stworzymy w ten sposób bardzo utrudnioną sytuację.

ORGANIZACJA PRACY W TERENIE.

Przechodzę do drugiej części mojego referatu — do organizacji pracy w terenie.

1) Główny kierunek akcji lniarskiej i konopnej ma instruktor terenowy wytknięty przez organy centralne i wojewódzkie i na tej drodze winien znaleźć swoje miejsce. Gdyśmy już przeanalizowali metody pracy tego instruktora, wydaje mi się, iż jasnym stanie się pogląd, że metody te nie pozwalają instruktorowi zdobyć decydującego wpływu na zwiększenie powierzchni zasiewu lnem i konopiami, i że tego od instruktora wymagać nie możemy. Zwiększanie zasiewów wypływa z możliwości zbytu i zadaniem instruktora jest współpraca w zakresie akcji zbytu, organizowanego przez organy wyższe. Celem pracy instruktora jest racjonalizowanie uprawy i przeróbki roślin włóknistych, ażeby osiągnąć większą wydajność z jednostki powierzchni i polepszenie gatunku produktu. W ten sposób pośrednio wpływa na zwiększenie powierzchni. Poza tym metodami propagandowymi uświadamia rolników o korzyściach płynących z racjonalnej uprawy tych roślin, uświadamia, że jest zbyt. Ale to nie jest instruktora wpływ decydujący i odpowiedzialnym go czynić za małą powierzchnię, ani chwalić za dużą — nie można.

2) Uprawa, a zwłaszcza przeróbka roślin włóknistych jest trudna, częstokroć skomplikowana, przeto instruowanie producenta, który się na tym bądź co bądź zna, jest trudne. Instruktor musi znaleźć z producentem wspólny język, więc musi przedmiot znać nie gorzej od producenta, lecz właśnie lepiej i dopiero uzyskuje tytuł do nauczania. Dyletantyzm rolnik odczuje i zaufania do porad nie nabierze. Mamy tego liczne przykłady po kilkuletniej pracy na terenie Wileńskiej Izby Rolniczej. Przykłady te wykazują, że typ instruktora ogólnego może być użyty do terenowej akcji lniarskiej, ale głównego ciężaru akcji na nim opierać nie można. Przy czym mowa tu o instruktorze ogólnym, dokształconym na dwutygodniowym kursie lniarskim, bo bez dokształcenia instruktor ten jest dla akcji lniarskiej bezużytecznym. W ciągu dwuch tygodni fachowca nie zrobimy i takiej nazwy mu nie dajemy, ale pomoc dla terenu może on przynieść i jako zasadę trzeba przyjąć dokształcenie instruktorów organizacji gospodarstw młodzieżowych, instruktorki K. G. W., a w niektórych powiatach nasilonych, również instruktorów powiatowych.

W powiatach o nasilonej uprawie roślin włóknistych trzeba oprzeć pracę o instruktorów fachowych. Wileńska Izba Rolnicza ma, jako fachowców, wspomnianych już techników lniarskich, oraz instruktorki tkactwa, które przeszły dłuższe kursy lniarskie dokształcające i w międzysezonie tkackim pracują w dziale uprawy i przeróbki lnu. Zespolenie pracy w roku dość szczęśliwe, ale instruktorka jest gorszym fachowcem w dziale przeróbki od technika. Izba odczuwa już potrzebę fachowców o wyższych kwalifikacjach i w miarę rozwoju akcji musi do nich dojść. Praktyka wykaże zakres ich działalności.

Przy takim, czy innym doborze personelu instruktorskiego w powiatach, w Izbie Rolniczej całym działem roślin włóknistych winien kierować fachowiec o kwalifikacjach wyższych. Mamy wypadki w kilku województwach pracy w powiatach instr. og. dokształconych na kursie lniarskim, bez inspektora izbowego. O ile wiem z sąsiednich województw, praca taka nie nabiera kośćca, brakuje fachowca do nastawienia pracy w powiecie i w rezultacie instruktor gubi się w szczegółach nieistotnych.

3) Ustalenie planu pracy na dłuższą metę dla każdego powiatu jest konieczne i musi być dokonane przez fachowca. Podstawowym zagadnieniem jest koncentracja pracy. Na początku zdecydować się trzeba na pozostawienie części powiatu zupełnie bez opieki, a na terenie kilku gmin, jednej gminy, nawet jej części, objąć większość gromad wiejskich. Pod tą koncepcję podpada w pewnym stopniu i metoda lubelska tworzenia rejonów kultury rolniczej, w naszym wypadku były by to rejony kultury lniarskiej. Tak, czy inaczej to nazwę, czy w odrębny sposób akcję koncentrować będę, ale koncentrować muszę.

Poza łatwiejszym obsłużeniem bliskich gromad, przy koncentracji ułatwionym rozwiązaniem pracy instruktorskiej, akcję terenową trzeba powiązać z akcją zbytu. Skupu lnu trzepanego nie będę mógł zorganizować, gdy zespoły lniarskie rozrzucę po terenie całego powiatu. Zdaję sobie sprawę z trudności koncentracji w wypadkach, gdy nie wszystkie wsie są skomasowane, gdy instruktor organizacji gospodarstw będzie musiał te

wsie objąć, czego mu robić nie wolno. Musimy się zdecydować zmienić ten nakaz, albo dać fachowca, który takim nakazem skrępowany nie będzie. W roku bieżącym Wil. Izba Roln. przez techników obsłużyła wsie, leżące w rejonie koncentracji gmin: iwiejskiej, ługomowickiej, i juraciskiej. W pow. dziśnieńskim rejon dokszycki uważamy za przepracowany i od roku 1937 obrany został rejon Prozorok.

Drugą zasadą jest rozpoczynać pracę na rejonach dających lepszy gatunek włókna i w rejonach łatwiejszych do prowadzenia akcji.

4) Do rozstrzygnięcia instruktora pozostaje jeszcze sprawa wyboru ludzi we wsi, przez których akcję lniarską ma prowadzić — czy ma pracować z mężczyznami, kobietami, czy z młodzieżą. Jeżeli badania przeprowadził skrupulatnie, wybór sam się nasunie. Decydować będzie moment, kto w gospodarstwie czynnie pracuje: przy większych plantacjach gospodarz, przy małych różnie bywa, najczęściej kobieta. Ale może również instruktor powodować przesunięcia z gospodyni na gospodarza, jeżeli np. len wprowadzi do płodozmianu. W niektórych wypadkach przez młodzież trafić trzeba do starszych, ponadto młodzież musi być brana do pracy w akcji lniarskiej, rozpoczęliśmy bowiem pracę na długie lata i o przyszłych lniarzy już teraz dbać musimy.

TEZY.

1) Przed rozpoczęciem pracy instruktor winien poznać warunki, w jakich się odbywa uprawa i przeróbka lnu i konopi.

2) Określenie przyczyn złego stanu produkcji należy w mniejszym stopniu do instruktora. Główne przyczyny winny być zbadane w porozumieniu i wspólnie z instytucją badawczą centralną, zaś niektóre z nich przez miejscowy zakład doświadczalny.

3) Metody propagandowe winny znaleźć zastosowanie w pracy instruktora na równi z metodami nauczającymi.

4) Główną metodą nauczającą jest dawna metoda konkursowa, przekształcona na metodę prób, rozszerzanych na całą plantację.

5) Inwestycje i zmechanizowanie przeróbki lnu i konopi należy zaliczyć do metod, które w pełni znaleźć mogą zastosowanie w okręgach nasilenia uprawy.

6) Rozszerzenie ram pracy w terenie winno iść w kierunku usamodzielnienia się ośrodków racjonalnej uprawy i wyprawy lnu i konopi. Należy więc wybranym przez instruktora producentom umożliwić fachowe dokształcenie się drogą kursów i praktyk. Wynajdywanie w terenie ludzi do pracy, metodami propagandowymi pozwala na odciążenie w pracy instruktora.

7) Wszystkie metody pracy instruktora, nie mają jako bezpośredni cel zwiększenia powierzchni zasiewu lnem i konopiami. Utrzymują one jako główny kierunek racjonalizację — unormowanie płodozmianowe roślin włóknistych, wykorzystanie własnych rąk roboczych, zwiększenie wydajności — i tą drogą pośrednią mogą wpłynąć na zwiększenie zasiewów. Zwiększenie zasiewów wypływa z możliwości zbytu i zadaniem instruktora jest współpraca w zakresie akcji zbytu.

8) Prowadzenie akcji lniarskiej i konopnej w terenie wymaga fachowców. Na terenach mało nasilonych uprawą roślin włóknistych pracę może prowadzić instruktor ogólny, dokształcony na kursach lniarskich. Instruktor ogólny mało może być wykorzystany, zwłaszcza w zakresie przeróbki lnu, natomiast nie może być wykorzystany do akcji standaryzacyjnej i organizacji handlu włóknem. Na terenach dużego nasilenia uprawy należy dążyć do oparcia pracy na personelu fachowym, o różnym natężeniu kwalifikacyj i ponadto winien pracować dokształcony na kursach instruktor ogólny. Na szczeblach wojewódzkich winien pracować fachowiec o wyższych kwalifikacjach.

9) Na początku pracy w powiecie należy pracę koncentrować w rejonach (kilka gmin), gminach, a nawet gromadach, koordynując akcję instruktorską z akcją zbytu i akcją standaryzacyjną.

Inż. APOLINARY BENDYCH

Organizacja przemysłu ludowego i samodziałowego

(Referat wygłoszony na konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie w dn. 16. III. 1937 r.).

Przemysł ludowy względnie samodziałowy utrzymał się w gospodarstwach rolnych ziem wschodnich od Kut aż po Druję, spotyka się także w uboższych gospodarstwach niektórych okolic b. Kongresówki i w podgórskich powiatach Małopolski. Zanika natomiast przemysł ludowy w dzielnicach zachodnich i w urodzajnych okręgach województw środkowych i Małopolski. Możnaby zaryzykować twierdzenie, że trudne warunki geoklimatyczne sprzyjają utrzymaniu przemysłu ludowego, a dobre utrudniają jego żywot, a tym samym i regenerację. Należy przypuszczać, że duży głos ma w tym względzie opłacalność. Z poziomu cen przemysłowych wynika np. cena 5—6 groszy za godzinę najbardziej pracochłonnej czynności przemysłu ludowego — za przędzenie na kołowrotku. Nie o wiele wyższe są zarobki i w innych działach przemysłu ludowego. Trudno uwierzyć, aby rolnika choćby i na drobnym gospodarstwie, ale w dobrej glebie i w pasie o długim okresie wegetacji mógł zafrapować zarobek 5—6 groszy na godzinę. Niech to będzie nawet w czasie dna cen na płody i przetwory rolne, to i wtedy, pamiętny na lepszą koniunkturę nie schyli się po tak mały zarobek, a gospodarstwo ma siłę, w krótkim okresie nawet i kompletnego próżniactwa sezonowego, wszystkich swych stałych pracowników wyżywić. W słabej glebie i przy krótkim okresie wegetacji ta siła żywicielska gospodarstwa rolnego jest inna, im jest ona mniejsza, tym silniejszy bodziec do zajęcia się choćby i mało popłatnym przemysłem samodziałowym.

Wynikałoby z tego w mocnym uogólnieniu, że właściwą z porządku rzeczy domeną przemysłu ludowego byłyby gospodarstwa położone w lichych warunkach geoklimatycznych, — gospodarstwa o zmniejszonej sile żywicielskiej. Z czego wskazówka, że od tego typu gospodarstw należałoby przede wszystkim zaczynać pionierskie prace nad odbudową czy rozbudową przemysłu ludowego, gdyż tam twarda konieczność materialna jest dobrym sojusznikiem wypadowej organizacji przemysłu ludowego.

Nie należy przez to pozostawiać na uboczu gospodarstw, w których nie ma tych konieczności materialnych. Tam przyjść muszą do głosu względy wychowawcze i organizacyjne.

Przemysł ludowy rozumiany, jako umiejętność, jak potencjał produkcyjny powstał i okrzepł w warunkach przestrzennej i społecznej izolacji gospodarstwa rolnego. W latach kryzysu i silnej dewaluacji pracy rolnika wieś dla samoobrony wraca do częściowej izolacji, a wraz z tym przychodzi do głosu przemysł ludowy. Taka chęć czy też konieczność ograniczonej izolacji może się powtórzyć. Dobrze by było, aby każde gospodarstwo było przygotowane do sprawnego przejścia do stanu izolacji, t. j., aby zdobyło dla swych domowników umiejętność tych działów produkcji wiejskiej, które dadzą się wykonać w ramach własnych sił i środków gospodarstwa wiejskiego. Należeć tu będą jako działy podstawowe — przędzenie, tkanie i wykończenie tkanin lnianych i wełnianych. I dlatego opanowanie metod w produkcji wiejskich płócien lnianych i tkanin wełnianych nie powinno ograniczać się tylko do gospodarstw szukających w tym dodatkowego zarobku. Ten potencjał produkcyjny powinien być powszechny, winien być przyswojony przez część domowników w każdym gospodarstwie. Jest to zadanie nie łatwe i na długą metę, ale skromniej czy szerzej zacząć je warto. Przędzenie na kołowrotku mogłoby wchodzić do programu robót praktycznych dla dziewcząt w wiejskich szkołach początkowych. Szkoły rolnicze żeńskie prócz przędzenia powinny dawać i praktykę tkania.

Z pośród dawanych na rynki miejskie wyrobów ludowych ozdobne względnie dekoracyjne mniej obawiają się konkurencji wyrobów fabrycznych, gdyż dzięki swoistej technice są trudne do naśladowania fabrycznego. Natomiast wyroby użytkowe, a więc płótna i ich pochodne muszą utrzymywać się w poziomie cen fabrycznych na artykuły tegoż gatunku. Nigdy nie przychodzi to łatwo.

Szczególnie w ubiegłym roku zainicjowanej w kraju zniżki cen przemysłowych ucierpiały silnie wiejskie płótna średnio - grube i grube oraz artykuły szyte z tych płócien. Samodziały ludowe zostały pociągnięte do jednakowych z przemysłem fabrycznym zniżek ceny. Przemysł fabryczny dostał wyrównanie w zniżkach na prądzie, węglu, smarach i in., a natomiast koszty produkcji wiejskiej wyrażone zwykle w funkcji żyta wzrosły.

Ceny płócien wiejskich zamiast rygorystycznie w zamówieniach władz rządowych zastosowanych zniżek, powinny były być raczej w cenie podwyższone. Potwierdza to znaczny w roku ubiegłym spadek ilości odebranych z terenu przez Bazary płócien.

Przed kilku miesiącami rewident P. B. R. podczas inspekcji Bazarów zwrócił w protokule uwagę na małą opłacalność dostaw.

Trudno przewidzieć, jak długo stan taki potrwa. Z powodu niekorzystnego poziomu cen płócien w zamówieniach hurtowych należy zalecać, szczególnie nowopowstającym placówkom przemysłu ludowego, dużą rezerwę i ostrożność w przyjmowaniu zamówień na większe partie płócien.

Korzystniej jest dziś lokować płótna na ogólnym rynku drobnymi partiami w rozsprzedaży detalicznej.

Rynek t. zw. prywatny wymaga dobrego podbielenia i chętniej bierze płótna cienkie. Zapotrzebowanie rynku prywatnego wzrasta z roku na rok, tak, że należy poważniej zająć się tym odbiorcą, a szczególnie wobec lichej opłacalności zamówień dużego hurtu.

Grubość, a raczej cienkość płótna, i jego podbielenie to dwa odrębne zagadnienia. Rok wysokich cen włókna nie sprzyja produkcji cienkich płócien — dobre włókno osiąga zbyt ponętne ceny, aby go nie sprzedać, a przędzie się z gorszego. Ale i to gorsze włókno, jeżeli jest należycie wyprawione i dobrze na stalowych szczotkach wyczesane pozwala się o wiele cieniej prząść i daje wtedy cieńsze płótno. Należy producentom płócien wiejskich umożliwić dostęp do dobrych urządzeń wyprawy i czesania włókna, a można od nich wymagać cieńszych płócien.

Dalej bielenie. Bezspornie najlepszym jest bielenie na słońcu bez użycia środków silnie utleniających, jak chlor, hydrosulfit i t. p. Atoli wioski bliższe miast uchylają się coraz bardziej od bielenia na słońcu, gdyż coraz są częstsze kradzieże płótna z łąki. Wyniknie może konieczność powołania do życia bielników zespołowych, w których za kilka groszy od metra płótna, albo za jakieś świadczenie w produktach, płótno byłoby po rozesłaniu do bielenia strzeżone, płukane, polewane, a może i zaparzane i wybijane przed bieleniem.

Rynek dla płócien, to przede wszystkim wieś sama. Średnia dobrze zaopatrzona rodzina wiejska na uzupełnienia wszelakiej bielizny, ręczników, ścierek, worków, płacht potrzebuje rocznie 50—70 m^2 płócien. Z roku na rok jest na wsi więcej lnianych sukienek, spodni i kurtek, co zwiększa jeszcze zapotrzebowanie.

Wieś używa na swe potrzeby płócien o szerokości 65—70 cm. Prześcieradła i obrusy zeszywa się.

Od kilku lat słyszy się w terenie nawoływania do instalacji szerokich (180—200 cm.) krosien. Wieś przyjmuje to bez wielkiego entuzjazmu. Na szerokie krosno potrzebna jest duża chata, zapewne zamożniejszego gospodarza, któremu mniej zależy na uprawianiu przemysłu ludowego. Przy tkaniu na szerokim krośnie ubijanie wątku jest dużo trudniejsze i przeważnie wymaga siły dwu kobiet, a i mimo to płótna są słabo nabite. A przecież czy na prześcieradła, czy na obrusy wymaga się tkanin dobrze, gęsto nabitych. Następnie są trudności z praniem, bieleniem, maglowaniem. Przypuszczalnie właścicielki szerokich krosien zdobędą wraz z nimi profesję dla potrzeb rynku miejskiego i potrzeb wsi samej. Wieś bowiem ceni sobie obrus i prześcieradło bez szwu i zamożniejsze domy przynoszą swą przędzę do wytkania na szerokim krośnie. Powstanie z szerokich krosien wiejska profesja tkacka. Przeciętna gospodyni, która chce dorywczo przez zimę wyprząść 30 kg lnu i utkać z niego wiosną około 100 m^2 płótna, w większości na potrzeby własne, nie zechce instalować krosna.

Tak ocenione szerokie krosno będzie narastało powoli i nie może być uważane za wykładnik zaawansowania okręgu pod względem tkackim.

Płótna otrzymywane z terenu dzielimy na około 20 grup ze względu na gatunek i szerokość. Zamówienia dotyczą czasami kilku tysięcy metrów jednej tylko grupy z dodatkowym dezyderatem np. „w odcieniu srebrzystym". Jeżeli można ze składu partię taką dobrać, tranzakcja szybko i z powodzeniem dochodzi do skutku. Gdyby się miało w każdym ze składów okręgowych np. po 10.000 m. bież. każdej grupy, to wtedy łatwo byłoby obsługiwać szeroki rynek.

W związku z rozpoczętą propagandą ubrań lnianych dla kobiet wiejskich powstała produkcja tkanin ubraniowych. Znajdują one popyt i w mieście. Niektóre tkaniny ubraniowe i wszystkie lniane dekoracyjne wymagają barwienia przędzy lnianej samodziałowej. Na terenie Bazarów wschodnich przeważa barwienie siarkowe. Firma „BORUTA" w Zgierzu dostarcza barwików i posyła, przeważnie na koszt fabryki instruktora do pokazów farbowania. Dla potrzeb wsi i na przejściowe wyroby dla klienteli miejskiej barwienie siarkowe wystarcza najzupełniej. Na wyroby dłuższej trwałości dla rynku wewnętrznego i we wszystkich na eksport barwi się przędzę barwikami kadziowymi o wiele na słońce i wodę trwalszymi od siarkowych, ale też i parokrotnie od nich droższymi. Wieś używa obecnie przeważnie anilinowych barwików. Wprowadzenie w teren barwików siarkowych poprawiłoby sprawę barwienia.

Sprawa surowca lnianego wzgl. konopnego na wyrób płócien w gospodarstwie wiejskim nie jest trudną — len albo konopie, lepiej czy gorzej udają się w całej Polsce. Producent może siać, ile mu na wyrób płótna potrzeba (około 1/15 ha na 1 prządkę—tkaczkę).

Dużo trudniej jest z surowcem wełnianym. Uboższe gospodarstwo wiejskie i to nie każde posiada przeciętnie 5 owiec. Z własnej wełny, gdy gospodyni zrobi rękawice i swetry, to na wyrób tkaniny zostaje już niewiele i rzadko w potrzebnym kolorze. To samo jest w wypadku kilimu lub leżnika wełnianego. Przychodzi wtedy do głosu nakładca. W imię zdrowia przemysłu ludowego lepiej by było produkcję wiejską od nakładców uchronić. Producent powinien mieć swobodę w doborze surowca i dlatego większa samodzielność finansowa producentów wyrobów wełnianych by-

łaby pożądana. Kasa bezprocentowa przy terenowej organizacji zasługującej na zaufanie Izby Rolniczej mogłaby oddać dobre usługi. Działalność takiej kasy rozciągała by się również i na inne surowce przemysłu ludowego, jak drzewo, metale, skóra, wiklina i t. p.

Wełniane tkaniny samodziałowe na ubrania były i są jeszcze wysyłane do wykończenia w fabrykach. Dążąc do tego, aby cały cykl produkcji tych tkanin, a więc i wykończenie, odbywało się na wsi, dokładają Bazary starań do utworzenia pierwszej takiej wykończalni na północy Wileńszczyzny. Przypuszczalnie za pół roku będzie można otrzymać pierwsze sztuki tkanin wiejskiego wykończenia.

Ułamkowa produkcja w przemyśle ludowym, jak np. tkanie z fabrycznej przędzy nie ma dla wsi większego znaczenia, gdyż oddaje wieś w zależność od obcego ogniwa pomocy, które zazwyczaj decyzje i zyski bierze do swych rąk.

TEZY Z DZIEDZINY ORGANIZACJI PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Aby przemysł ludowy mógł odgrywać coraz większą rolę w gospodarstwie wiejskim, za główny cel w organizacji tego przemysłu należy przyjąć: **pomnożenie produkcji samodziałowej przy jednoczesnym podniesieniu jej poziomu.**

Rozwojowi produkcji, a więc idącemu za tym powiększeniu podaży musi towarzyszyć i rozszerzenie popytu na wyroby przemysłu ludowego, co da się osiągnąć przez:

A. Pogłębienie własnej konsumcji wsi.

B. Szybką i poprawną obsługę rynku.

C. Rozbudowę pojemności rynku wewnętrznego.

B. Poprawę jakości wyrobów przemysłu ludowego tak od strony surowca jak i od strony wykończenia.

A w związku z tym należałoby:

A—1. Żądać od terenowych organizacyj rolniczych ogólnych, a szczególnie od młodzieżowych, aby konsekwetnie zalecały i kontrolowały wykonanie jak najszerszego używania wyrobów przemysłu wiejskiego, a przede wszystkim samodziałowych tkanin lnianych i wełnianych.

A—2. Za pośrednictwem właściwych organizacyj terenowych dawać wsi wyczerpujące informacje o stosowaniu w gospodarstwie wiejskim tkanin samodziałowych, urządzać pokazy, ogłaszać konkursy.

B—1. Dla sprawnej obsługi rynkowej własnych i obcych umożliwić spółdzielniom handlowym przemysłu ludowego znaczne powiększenie remanentów w ich milionowych wkładach z użytkowymi wyrobami przemysłu ludowego przez udzielenie odpowiednich niskoprocentowych funduszów obrotowych.

B—2. Zarezerwować dla spółdzielni przemysłu ludowego fundusz na pomoc w poczynaniach eksportowych i w zakładaniu placówek sprzedaży na rynku wewnętrznym.

C—1. Przeznaczyć fundusz na propagandę prasową za zwiększeniem konsumcji wyrobów przemysłu ludowego, na prace monograficzne o właściwościach, używaniu i konserwacji tych wyrobów, na wybrane projekty w zakresie mody i urządzenia wnętrz.

C—2. Powołać do życia międzyministerialną Komisję Arbitrażową cen ustalanych dla dostaw wyrobów samodziałowych Instytucjom Państwowym i Monopolom.

D—1. Przyznać fundusz w połowie bezprocentowy, a w połowie bezzwrotny, na zakładanie wzorowych punktów wyprawy przędziwa lnianego (względnie konopnego), czochralni wełny, prymitywnych wiejskich wykończalni płócien lnianych i samodziałów wełnianych oraz na zakup drobnych przyborów tkackich i na zakup barwików. Projektowany fundusz inwestycyjny uzupełnić dotacjami na utrzymanie techników do obsługi wymienionych instytucyj.

D—2. W interesie ubogich w surowiec własny producentów wiejskich stworzyć dla nich przy terenowych organizacjach pod opieką Izb Rolniczych kasy bezprocentowe na zakup surowca.

Sprawozdania Izb Rolniczych

z dotychczasowej działalności w zakresie organizacji uprawy, wyprawy oraz zbytu lnu i konopi

(Sprawozdania złożone na konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie w dn. 15 marca 1937 r.)*

Sprawozdanie Wileńskiej Izby Rolniczej.

Stan ogólny. Rok 1936 nie był sprzyjający uprawie lnu. Spadek cen na włókno lniane w okresie wiosennym o ca 20% w porównaniu do jesieni 1935 roku spowodował pozostawienie dość znacznych zapasów włókna u producentów, które się doczekało nowego zbioru. Również zwiększenie zasiewów lnem było nieznaczne, bo tylko o 6,5% (z 47.800 ha na 51.200 ha). Przebieg pogody nie sprzyjał wegetacji lnu. Długotrwała susza spowodowała niższe naogół plony włókna i ziarna, aniżeli w r. 1935. Zwłaszcza północne powiaty woj. wileńskiego — brasławski i dziśnieński — miały klęskowy urodzaj lnu i zachodzi obawa braku ziarna lnu do siewu. Danych liczbowych ścisłych Izba nie posiada — są obecnie zbierane przez gminy — zaś z ogólnych obserwacyj agronomicznych i opinii rolników, zabraknie siemienia lnianego w tych dwóch powiatach na ca 10—20% zeszłorocznego obszaru. W innych częściach obu województw nie ma głosu, by siemienia do siewu rolnikom zabrakło, a wobec dość mocnej tendencji rynkowej na włókno i siemię rolnicy powstrzymują się ze zbytem siemienia (małe dowozy) oczekując na sezon siewny.

Handel włóknem. Poza handlem prywatnym następujące instytucje handlowe rolnicze prowadziły skup włókna lnianego na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego: 1) Międlarnia i Czesalnia Lnu w Bezdanach, 2) Spółdzielnia „Rolnik" w Brasławiu, 3) Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie, 4) Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku. Dwie ostatnie instytucje odegrały minimalną rolę w handlu włóknem i prowadziły go do połowy sezonu.

Skup prowadzony był na 22 punktach na terenie 9 powiatów: brasławskiego, dziśnieńskiego, postawskiego, święciańskiego (woj. wileńskie); wołożyńskiego, baranowickiego, nieświeskiego, stołpeckiego (woj. nowogródzkie). Zakupiono około 10% ogólnej ilości włókna handlowego, dowiezionego na rynki obu województw.

Skup włókna trzepanego przez rolników prowadzony był przez wymienione wyżej instytucje rolnicze przy współpracy z Wileńską Izbą Rolniczą: a) na 19 jesiennych pokazach — targach konkursów lniarskich, na których zakupiono 11.472 kg, b) na stałych punktach skupu oraz w 2 punktach specjalnych (Dokszyce i Łazduny), na których skupywany był tylko len trzepany, gdzie łącznie zakupiono w sezonie do końca stycznia rb. lnu trzepanego przez rolników 35.000 kg (z wyłączeniem rej. horodziejskiego, gdzie rolnicy oddawna dostarczają len trzepany na rynek). Do nowoopracowanych w r. 1936/37 punktów na len trzepany należy zaliczyć Łazduny.

Handel prywatny również skupywał len trzepany przez rolników i udział jego można oszacować na 60.000 kg. Należy podkreślić fakt nienotowany w latach poprzednich wytworzenia się punktu na len trzepany w Radoszkowiczach, gdzie rolnicy dostarczali w bież. sezonie 30% lnu trzepanego, a gdzie instytucje handl. rolnicze skupów nie prowadziły.

Sezon 1936/37 można zaliczyć do szczególnie niesprzyjających akcji wprowadzenia zwyczaju trzepania lnu przez rolników. Złożyły się na to trzy przyczyny: 1) nieurodzaj na włókno, 2) większy popyt i lepsze ceny na niższe rodzaje (formy) i gatunki włókna, czego objawem m. in. było zmniejszenie trzepania w trzepalniach kupieckich, zaś zwiększenie przerobu na targańce, na wyczeski i sprzedaż w formie lnu międlonego, 3) wreszcie fakt, że rolnicy, pamiętając zniżkę cen w drugiej połowie ubiegłego sezonu, śpieszyli ze sprzedażą w pierwszej połowie sezonu bieżącego.

Dokształcenie personelu. Na dwóch kursach lniarskich dwutygodniowych dokształcone zostały 32 osoby prsonelu agronomicznego powiatów (10 w lipcu 1936 r. i 22 w lutym 1937 r.). Z 65 osób tego personelu, dokształconych dawniej na kursach lniarskich w latach 1934—1935, okazało się aktywnymi w pracy lniarskiej terenowej tylko 19, biorąc pod uwagę rezultat ich pracy. Zatem, jeżeli nie zajdą zmiany (przeniesienia) będące plagą dla pracy terenowej, na rok 1937/38 będzie dokształconych w lniarstwie 50 osób personelu agronomicznego. Trzymiesięczny kurs dla brakarzy lnu ukończyło 20 osób pochodzących z terenu Izby, z których 3 osoby zostały zatrudnione przez Izbę.

Obecnie w marcu 1937 r. odbywa kurs wełniarski trzytygodniowy 2 instruktorów tkactwa.

Rozprowadzenie nasion do siewu. Z braku środków Izba w roku bieżącym (na zasiew w r. 1937) nie udzielała zasiłków na obniżenie ceny nasion lnu dla potrzeb konkursów lniarskich. W powiatach ciężar nabycia nasion został przerzucony na zainteresowanych rolników, co, wobec wysokiej ceny nasion w roku bież., może wpłynąć

*) Sprawozdania drukujemy w porządku kolejnym w/g wielkości areału pod lnem na terenie danej izby.

na zahamowanie akcji konkursowej. Powiaty zaopatrują się w nasiona w głównej mierze z plantacyj reprodukcyjnych lnu „L. C. S. D", którego zostało zakwalifikowanych na powierzchni 15 ha, oraz wołożyńskiego lnu — na 11 ha.

Konkursy uprawy i przeróbki organizowane były we wszystkich powiatach. Nie wykazały się wynikami pow. święciański i wileńsko-trocki. Najlepsze wyniki uzyskano w powiatach: dziśnieńskim, mołodeczańskim, nieświeskim, lidzkim i baranowickim. Prace zespołów lniarskich zakończone zostały pokazami rejonowymi, przy ocenie gatunku włókna i słomy przez brakarzy. Pokazów odbyło się 31, przy czym na 19 pokazach — targach odbył się skup lnu trzepanego konkursowego i z poza konkursów, na których zakupiono 11.472 kg lnu, w czym 45% lnu konkursowego. W zakończeniu prac trudność stanowiły zespoły młodzieżowe, które winny uczestniczyć w pokazach dwa razy: na wystawach młodzieżowych, z reguły odbywających się wcześnie przed zakończeniem przeróbki lnu, i na pokazach lniarskich, odbywających się późną jesienią. Wpłynęło to na zmniejszenie frekwencji w pokazach lniarskich. Zespołów lniarskich (zakończonych) było 177, przy 921 uczestników.

Technicy lniarscy. Zatrudnionych było 5 stałych techników w rejonach: 1) Miory, 2) Szarkowszczyzna, 3) Dokszyce, 4) Wołożyn, 5) Łazduny i jeden sezonowy od 20. X. 1936 r. w rejonie Iwie. Pod kierownictwem Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej technicy prowadzili doświadczenia zbiorowe ścisłe z lnem. Założonych zostało 40 doświadczeń z następującymi tematami: nawozowe, czas siewu, gęstość siewu. Ukończono doświadczeń 30, z większości doświadczeń słoma została przerobiona na włókno przy pomocy maszyn posiadanych przez techników (część plonu słomy z każdego doświadczenia będzie przerobiona w Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej). W sezonie przeróbki lnu technicy przerabiali u gospodarzy słomę na włókno trzepane, kierując je do punktów skupu. Najlepszy rezultat uzyskano w rej. Łazdun i Iwja; w rej. Dokszyc rezultat trzepania w sez. bież. był gorszy aniżeli w sezonie ubiegłym. W rejonach moczeńcowych północnych trzepanie odbyło się w minimalnym zakresie z powodu nieurodzaju.

Z zasiłku Funduszu Pracy technicy w Wołożynie, Łazdunach i Iwiu zaopatrzeni zostali w pełne komplety maszyn do przeróbki lnu, t. j. każdy po dwie międlarki poleskie i 11—12 trzepaków kołowych. Ponadto komplet taki przygotowano dla pow. nowogródzkiego. Razem w r. bież. przybyło z funduszów dotacyjnych 6 międlarek i 36 trzepaków.

Instalowanie ulepszeń technicznych w lniarstwie. W roku 1936/37 dało się zauważyć większą niż w latach poprzednich dążność rolników do mechanizacji przerobu słomy. Z niekompletnych jeszcze danych wynika, iż rolnicy zakupili z własnych środków 12 międlarek poleskich i 20 trzepaków kołowych. Budowa racjonalnych suszarń lnu również zaznaczyła się dość silnie: rolnicy z własnych środków wybudowali 6 suszarń. Przy pomocy dotacyjnej Funduszu Pracy w sumie 8.000 zł. wybudowanych zostało 6 suszarń na terenie woj. nowogródzkiego. Z kredytu Państwowego Banku Rolnego nie były w r. b. budowane suszarnie. W ostatnich paru miesiącach napłynęło kilkanaście podań o kredyty na suszarnie, które są w trakcie załatwiania.

Tkacki przemysł ludowy. Na terenie Izby zatrudnione były 4 powiatowe instruktorki tkactwa, oraz w drugim półroczu 1936/37 r. przybyły jeszcze 3 siły instruktorskie na woj. nowogródzkie z dotacji Funduszu Pracy. Objętych zostało 7 powiatów w woj. nowogródzkim (oprócz Słonima) i 2 powiaty w woj. wileńskim, przy czym dwie instruktorki obejmują każda teren dwuch powiatów W okresie czerwiec—listopad instruktorki pracowały w dziale uprawy i przeróbki lnu (przygotowanie przędziwa), głównie w zespołach konkursowych. Od grudnia głównym ich zajęciem jest instruowanie tkaczek wiejskich metodą dojazdów do grup tkaczek. Jednorazowy pobyt we wsi trwa najdłużej 2—4 dni. Punktów dojazdowych mają instruktorki 12—22.

Z dotacji Funduszu Pracy zostało utworzonych nowych 12 punktów szerokotkackich (w składzie każdego punktu: ulepszony warsztat podwójnej szerokości i komplet grzebieni angielskich do czesania lnu) — na terenie woj. nowogródzkiego. Danych o instalowaniu ulepszeń w tkactwie samodziałowym z inicjatywy prywatnej w okresie sprawozdawczym Izba nie posiada, gdyż sezon tkacki nie jest jeszcze zakończony. Na terenie woj. nowogródzkiego tkaczki wiejskie mogą nabyć płochy standartowe i czółenka po zniżonej cenie, dzięki zasiłkowi na ten cel Funduszu Pracy. Jest to akcja, która w znacznej mierze może przyczynić się do produkcji płócien o wymaganych przez Bazary warunkach technicznych.

Kursy farbiarskie 1-tygodniowe — organizowane są od grudnia 1926 r. na terenie woj. nowogródzkiego w celu wprowadzenia na wieś umiejętności farbowania lnu trwałymi barwnikami siarkowymi i wełny barwnikami kwasowochromowymi. Do 20. III. rb. kursów odbędzie się 26 (do końca lutego rb. odbyło się 20), we wszystkich powiatach województwa. Kursy prowadzone są przez dwie instruktorki farbiarstwa. Jednocześnie organizowane są w miastach powiatowych punkty sprzedaży barwników trwałych.

Wystaw powiatowych przemysłu ludowego tkackiego odbyło się 3: w Szczuczynie, w Lidzie i w Oborku (pow. mołodeczański).

Sprawozdanie Lwowskiej Izby Rolniczej.

Rozwijana przez T-wo Lniarskie w Wilnie od roku 1931 akcja lniarska, na terenie działalności Lwowskiej Izby Rolniczej znalazła swój wyraz w ciągłym rozszerzaniu się areału uprawy lnu i konopi. Sytuacja terenowa skłoniła Izbę do większego zainteresowania się tym działem produkcji, w wyniku czego Izba utworzyła I. XI. 34 Inspektorat upraw specjalnych z szczególnym uwzględnieniem działu lniarskiego i konopnego.

Personel. Pracę w inspektoracie upraw specjalnych prowadzi 1 inspektor, mając prócz prac z działu upraw roślin włóknistych, zlecony dział innych upraw specjalnych jak tytoń, słonecznik, zielarstwo i t. p.

Od 1. XI. 1936 r. został zaangażowany na etacie Wydziałów Powiatowych technik brakarski, przeszkolony na 3-miesięcznym kursie brakarskim w Wilnie, z zakresem działania na 3 powiaty, a to: Gródek Jagiell., Rudki i Mościska. Brak przeszkolonego personelu fachowego skłonił Izbę do zorganizowania dwóch kursów jedno-tygodniowych o charakterze informacyjnym, na którym zostało przeszkolonych 5 pracowników terenowych z pośród instruktorów powiatowych i instruktorek K. G. W. Mimo jednak przeszkolenia, z uwagi na szeroki zakres pracy agronoma powiatowego, inspektorat nie może w pełni liczyć na pomoc w terenie przeszkolonego personelu.

Poniższa tablica uwidacznia przeszkolony personel fachowy z uwzględnieniem procentu obsady przeszkolonej w porównaniu do ilości powiatów zainteresowanych w akcji lniarskiej i konopnej:

Rok	Ilość powiatów	Ilość personelu przeszk.	%
1935	44	16	0.36
1936	44	9 (+16)	0.60

Charakterystyka terenu. Teren Izby pod względem upraw lnu i konopi ma naturalne warunki do uprawy tych roślin, t. j. odpowiednią glebę, sumę ciepła, opadów i zamiłowania rolnika do uprawy. Wszystkie te elementy przyczyniają się w dużym stopniu do kultury uprawy roślin włóknistych. Kultura ta sięga lat przedwojennych, kiedy na terenie Małopolski istniały specjalne szkoły lniarskie w Gródku i Krośnie, gdzie przedmiotem nauki był całokształt uprawy i przeróbki lnu. Czasy przedwojenne zaznaczają się stopniowym zanikiem lniarstwa, na co złożyły się nieopłacalność i import włókna z Rosji oraz terenu dzisiejszej Czechosłowacji. Okres powojenny cechuje wolny, lecz stały wzrost upraw. Szereg odchyleń od stałego wzrostu był wynikiem lat koniunkturalnych na produkty zbożowe i hodowlane, przez co uprawa lnu zaznaczyła się pewnymi wahaniami nasilenia. Od roku 1932 rozwój akcji cechuje pewna równomierność z tendecją rozwojową.

Rejonizacji typowej na wzór wileńskiej na terenie Izby niema. Natomiast wytworzyła się specjalna rejonizacja raczej o charakterze handlowym, która jest wynikiem charakteru produkcji.

I Rejon włókna trzepanego. Rejon ten obejmuje powiaty: Gródek Jagiell., Mościska, Rudki, Lubaczów, Łańcut, Jaworów, część rzeszowskiego, kolbuszowskiego, przemyskiego, turczańskiego oraz samborskiego i rudnickiego. Uprawa lnu w tym rejonie stoi dość wysoko, obszary zajmują poważny procent całego areału danego gospodarstwa (do $^1/_5$ całości); zamiłowanie i kultura uprawy duża. Z wad uprawy zaznaczyć należy tendencję do niedoraszania łodyg, w wyniku czego włókno przy dużej sumie cech dodatnich, jak kolor, moc, długość, pasemkowatość i maślistość, ma bardzo wysoki procent zanieczyszczania paździerzami niewyroszonymi, t. zw. przysuchą. Włókno tego rejonu jest w przeważnej części eksportowane zagranicę pod nazwą kopflaksu i kiski.

II Rejon włókna czesanego. W skład rejonu tego wchodzą powiaty Rudki (część), Sokal, Sambor, Żółkiew, Lwów, Drohobycz, Żydaczów, Stryj, Dolina, Przemyślany, Rohatyn i Kamionka. Produkcja włókna idzie w rejonie tym na pokrycie zapotrzebowania własnego rolnika, a zbywane są pakuły, względnie włókno czesane i to w wypadku albo nadmiaru włókna albo w wyniku złego roku i t. zw. słabego włókna, którego rolnik nie chce użyć dla potrzeb własnych. Zagadnienie zbytu nie jest w rejonie tym specjalnie palące jakkolwiek suma zbywanego włókna daje bardzo poważne ilości wagowe. Tkactwo w rejonie tym dość silnie jest rozwinięte, tworząc pewne zwarte ośrodki, które w myśl zamierzeń Izby są i będą organizowane w ośrodki o charakterze spółdzielczym czy nakładczym.

III Rejon podkarpacki. Rejon ten tworzą powiaty: Krosno, Brzozów, Sanok, Lesko, Dolina, Kałusz, Nadwórna oraz południowa część powiatu Sambor, Turka i Stryj. Uprawa w tym rejonie stoi na ogół niżej, na co składają się specjalne warunki klimatyczne i glebowe oraz niższy stopień kultury rolnika. Produkcja lnu raczej dla potrzeb własnych; na zbyt idą pakuły oraz przędza, płótna i wyroby gotowe jak serwety, ręczniki itp.

IV Rejon konopny. Rejon konopny obejmuje powiaty woj. tarnopolskiego i część woj. stanisławowskiego. W skład rejonu wchodzą pow.: o silniejszym nasileniu uprawy konopi, jak Skałat, Trębowla, Brzeżany, Tarnopol, Borszczów, Kopyczyńce, Podhajce, Czortków, Buczacz, Tłumacz, Horodenka i część Kołomyi. Plantacje konopi odmiany podolskiej rozmieszczone są w dolinach rzek i potoków z uwagi na konieczność istnienia zbiorników wodnych, potrzebnych do przeprowadzenia moczenia łodyg. Konopie uprawiane są w

dużych kompleksach specjalnie w pow. Trębowla, Brzeżany i Borszczów. Na zbyt idzie włókno w formie włókna trzepanego oraz czesanego. Lecz jedynie z osobników żeńskich, gdyż włókno osobników męskich jako delikatniejsze i podobne do włókna lnianego używane jest do wyrobu płócien na potrzeby gospodarstwa. Tkactwo w rejonach tych silnie rozwinięte specjalnie w kierunku wyrobu płócien samodziałowych weret i pasiaków, bogato zdobionych etnicznie wszystkimi wzorami ludowymi.

Statystycznie obszar uprawy lnu i konopi przedstawia poniższa tabela, zaznaczyć należy jednak, że cyfry statystyczne specjalnie w wypadku upraw lnu i konopi nie dają prawdziwego obrazu zagęszczenia uprawy z uwagi na to, że drobne, niemniej jednak liczne poszczególne plantacje, wymykają się częstokroć z ewidencji organów przeprowadzających statystykę.

Rok	Len w ha				Konopie w ha				Razem lnu i konopi
	Województwo				Województwo				
	lwow-skie	stani-sław.	tarno-polskie	Razem	lwow-skie	stani-sław.	tarno-polskie	Razem	
1932	8500	3500	1600	13.600	5626	4017	5336	15.179	28.779
1933	8315	3080	1677	13.072	5738	4016	5606	15.360	28.432
1934	8890	3142	1708	13.740	5488	4159	5731	15.378	29.118
1935	9625	3383	1820	14.828	6019	4031	6238	16.288	31.116
1936	9264	3256	1746	14.266	5843	4060	5947	15.850	30.116

Prace Izby. Jako podstawę akcji terenowej przyjęto: a) konkursy przysposobienia rolniczego i samodzielnych gospodarzy o temacie uprawy i przeróbki lnu i konopi. Rozwój akcji pzedstawia poniższa tablica.

Rok	Województwo lwowskie			Województwo stanisławowskie			Województwo tarnopolskie			Razem		
	pow.	zesp.	uczest.	pow.	zesp.	uczest.	pow.	zesp.	uczest.	pow.	zesp.	uczest.
1934	7	41	460	2	5	43	1	2	19	10	48	522
1935	17	119	1362	7	28	306	5	7	81	29	154	1746
1936	23	233	2555	10	101	1278	6	27	253	39	361	4086

Wszystkie zespoły tak samodzielne gospodarstwa, jak i P. R. przechodziły w okresie zimowym kursa przedkonkursowe, organizowane przez powiatowego agronoma przy współudziale personelu izbowego. Przedmiotem kursów były wykłady dyskusyjne o uprawie mechanicznej, życiu i budowie roślin oraz szczegółowa uprawa i przeróbka lnu, względnie konopi. Ogółem przeprowadzono 112 kursów w 37 powiatach. Konkursy uprawy i przeróbki lnu przyczyniają się w dużym stopniu do rozprowadzenia narzędzi. Rozprowadzenie nasion w okresie sprawozdawczym przedstawia się jak poniżej:

Rok	Województwa						Razem	
	lwowskie		stanisławowskie		tarnopolskie			
	zakupiono nasion lnu							
	powiaty	q	powiaty	q	powiaty	q	powiaty	q
1934	10	112.75	7	63.00	7	45.60	24	221.35
1935	17	169.90	5	29.50	6	21.50	28	220.90
1936	20	200.50	11	89.50	6	20.00	37	311.00

Prócz nasion lnu rozprowadzono w r. 1936 — 20 q nasion konopi jugosłowiańskich dla celów produkcji. W rozmnażalniach na terenie Izby wyniki otrzymane były stosunkowo słabe z uwagi na wybitnie nieprzychylne warunki atmosferyczne w roku 1936. Z rozmnażalni tych teren Lwowskiej Izby Rolniczej rozprowadzi w 1937 r. ca 50 q pierwszego odsiewu nasion konopi jugosłowiańskich.

Dla pokrycia większego zapotrzebowania nasion lnu w r. 1936 i 1937 zostały założone w powiatach Sokal, Rawa Ruska, Gródek, Sambor i Śniatyń rozmnażalnie nasion lnu długowłóknistego, skąd teren Izby otrzymał ca 100 q pierwszego odsiewu.

Rozprowadzenie narzędzi. W okresie sprawozdawczym rozprowadzono pomiędzy powiaty zainteresowane akcją lniarską względnie konopną 10 międlarek czterowalcowych, 50 trzepaków kołowych, 3 prząśnice o wydajności 1 tys. m. przędzy na godzinę oraz szereg narzędzi do ogławiania lnu i 76 trzepaków ręcznych. W ramach budżetów Wydziałów Powiatowych w dziale X poszczególne powiaty rozprowadziły dalsze ilości narzędzi powyżej wymienione.

Akcja oświatowa prowadzona jest drogą kursów specjalnych z uprawy i przeróbki w ramach kół producentów oraz drogą szkolenia instruktorów na kursach specjalnych.

Akcja doświadczalna prowadzona była w okresie sprawozdawczym przez Wydział Doświadczalny Małopolskiego Tow. Rolniczego oraz przez personel terenowy pod kierownictwem inspektoratu upraw specjalnych.

Z ramienia inspektoratu założono i przeprowadzono 17 doświadczeń w 7 powiatach. Doświadczenia były o tematach nawozowych, z gęstością siewu, odmianowe i czasem siewu. Wyniki doświadczeń obliczane były przez Biuro Doświadczalne M. T. R.

Akcja organizacyjna. Z uwagi na niedomagania akcji konkursowej, a w szczególności niewyczerpywania tematu (przeróbka i wyprawa włókna) oraz na niemożność bazowania pracy na niezorganizowanym elemencie, jakim są zespoły

konkursowe, Lwowska Izba Rolnicza przystąpiła w r. 1936 do organizowania kół producentów lnu i konopi. Celem organizacji jest związanie producentów w ramy organizacyjne w komórkach wiejskich, a w wyższym szczeblu w powiatowe związki producentów, wreszcie w szczeblu wojewódzkim w Małopolski Związek Producentów Lnu i Konopi. Tak pomyślane koła mające za zadanie przeprowadzenia całokształtu prac związanych z uprawą, przeróbką, przetwórstwem i zbytem zostały zawiązane dotychcas w 5 powiatach tworząc 21 kół.

Akcja handlowa, a w szczególności zbyt włókna trzepanego na terenie działalności Lwowskiej Izby Rolniczej mimo kilkakrotnych prób i wysiłków nie dała spodziewanych rezultatów z uwagi na momenty w poprzednim ustępie poruszone. Drobne dostawy włókna odbierane były przez Zakłady Przędzalnicze w Krośnie oraz w Głogowie. Dający się odczuwać brak inicjatywy prywatnej przy równoczesnym braku kapitałów obrotowych jest poważną przeszkodą dla uruchomienia akcji zbytu spółdzielczego. Związanie organizacyjne w oparciu się o kapitał interwencyjny pozwoli w myśl zamierzeń w przyszłym roku rozwiązać palącą dla terenu Izby kwestię zbytu.

Prace badawcze. W okresie sprawozdawczym w łączności z ustaleniem metodyki prac i form wprowadzone były przez Inspektorat prace badawcze na terenie Izby w szczególności w tych powiatach, gdzie z uwagi na rozwój przemysłu względnie przetwórstwa lnianego czy konopnego Izba miała zamiar pogłębić swe prace. Prace te polegały na zbadaniu szczegółowym terenu pod względem skupień obszaru zasiewu w formie handlu, następnie pod względem stanu maszyn, narzędzi, warsztatów i t. p.

Wyniki badań dały częściowy obraz stosunków i warunków w akcji w powiatach.

Sprawozdanie Białostockiej Izby Rolniczej.

Obszar uprawy lnu w ostatnich kilku latach na terenie woj. białostockiego był następujący: 1933 r. — 11.404 ha, 1934 r. — 11.718 ha (wzrost o 2,7%), 1935 r. — 13.699 ha (wzrost o 16,9%), 1936 r. — 15.266 ha (wzrost o 11,5%), pomimo, że działalność Izby jak i dobrowolnych organizacji szła w kierunku podniesienia jakości surowca bez zwracania specjalnej uwagi na rozszerzenie uprawy tej rośliny. Wpłynęła na to większa opłacalnośść uprawy lnu w porównaniu z uprawą roślin zbożowych, mająca przy tym duże gospodarcze i społeczne znaczenie z uwagi na zatrudnienie dużej ilości rąk roboczych przy przeróbce słomy lnianej na włókno. Organizacja skupu tkanin samodziałowych, prowadzona od szeregu lat przez Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku, który zakupił od rolników w ostatnich latach około 500 tys. m. płótna, jak również zapoczątkowany przez Bazar w ostatnich latach skup włókna lnianego spowodowały wzrastające zainteresowanie rolników uprawą lnu, znajdujące swój wyraz w zwiększaniu uprawy tej rośliny.

Praca Białostockiej Izby Rolniczej nad podniesieniem uprawy lnu planowo jest prowadzona od szeregu lat na odcinku zaopatrzenia producentów w doborowe nasiona siewne. W tym celu prowadzona jest w porozumieniu z Towarzystwem Lniarskim w Wilnie produkcja nasion lnu L. C. S. D., którego elitę w ilości 200—500 kg rocznie Izba sprowadza do reprodukcji. Wybrane do reprodukcji gospodarstwa wykazują już pewną specjalizację w tym kierunku. W roku 1937 produkcja nasion lnu L. C. S. D. oryginalnych i I odsiewu pokrywa prawie całkowicie zapotrzebowanie terenu.

O ile sprawa zaopatrzenia producentów w odpowiednie nasiona siewne nosi charakter planowej i systematycznej pracy, o tyle sprawa przeróbki słomy lnianej na włókno nosiła charakter bardziej dorywczy i prowadzona była w ramach Kół Gospodyń Wiejskich przez instruktorki K. G. W., z których większość przeszła przeszkolenie na kursach organizowanych przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie. Dla braku pracowników fachowych w tej dziedzinie Białostocka Izba Rolnicza nie miała możliwości poprowadzenia tej pracy planowo, to też i wyniki na tym odcinku są niewielkie. A potrzeby województwa w tej dziedzinie są ogromne; z uwagi na prawie powszechną nieumiejętność racjonalnej przeróbki, poczynając od moczenia (roszenia) i suszenia, a kończąc na międleniu i trzepaniu. Skutki tego uwidoczniły się wyraźnie z chwilą, gdy Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku rozpoczął skup włókna i stwierdzone wtedy zostało bezspornie, że jakość włókna rzucanego na rynek przez rolników jest bardzo niska, wskutek czego rolnicy ponoszą bardzo duże straty. W niektórych powiatach jakość włókna lnianego jest tak niska, że może być ono sprzedawane jako pakuły. To też zwrócenie specjalnej uwagi na zorganizowanie planowej akcji instrukcyjnej w kierunku racjonalnego moczenia słomy (budowa moczydeł) suszenie (budowa suszarni) — w kilku punktach suszarnie zostały postawione przez Koła Gopodyń Wiejskich — (suszenie powszechnie w woj .białostockim odbywa się w dołach), oraz racjonalnego międlenia i trzepania lnu jest sprawą bardzo dużego znaczenia. Ilość włókna lnianego, idącego do obrotu handlowego z terenu woj. białostockiego wynosiła w r. 1933 (według przewozów kolejowych):

w obrocie wewnętrznym	161 tonn
na eksport	232 tonn
Razem	393 tonn

W roku 1935/36 załadowano z terenu Izby 1,192 tonny, w czym około 660 tonn skierowane było zagranicę.

Sprawa dalszej przeróbki włókna lnianego na tkaniny posiada również dla tut. terenu bardzo poważne znaczenie ze względu na znaczne ilości płótna, idącego do obrotu handlowego (Bazar Przemysłu Ludowego zakupuje 400 tys. — 500 tys. m. płótna różnych gatunków). Sprawa ta nie posiada tej ostrości, co omówione poprzednio zagadnienie przeróbki słomy lnianej na włókno, gdyż technika tkania jest powszechnie przez gospodynie dobrze opanowana, pozostaje jedynie otwartą sprawa rozpowszechnienia poszerzonych i ulepszonych warsztatów tkackich, na których wyrabiane być mogą tkaniny szersze, uzyskujące stosunkowo dużo wyższe ceny. Prowadzona w tym kierunku działalność Bazaru Przemysłu Ludowego w Białymstoku, jak również prowadzone przez Kuratoria Okręgów Szkolnych Wileńskiego i Brzeskiego kursy tkackie w pewnym stopniu zaspokajają potrzeby w tym dziale, a ilość poszerzonych warsztatów stopniowo wzrasta. Praca ta nadal musi być systematycznie prowadzona w dążeniu do wytworzenia ośrodków lniarskich, rozumianych jako ośrodki, których praca na odcinku lniarskim będzie postawiona na właściwym poziomie, poczynając od uprawy lnu, kończąc na tkaninach samodziałowych, przy należycie zorganizowanym skupie włókna i tkanin.

Uprawa konopi. Obszar uprawy konopi w woj. białostockim nie jest duży i wyniósł w ostatnich latach: 1933 r. — 1.146 ha, 1934 r. — 961 ha, 1935 r. — 996 ha, 1936 r. — 1.024 ha. Z tych też względów uprawa konopi nie miała większego gospodarczego znaczenia.

Warunki dla uprawy konopi posiada woj. białostockie naogół sprzyjające, to też w związku z zainteresowaniem przemysłu włókienniczego krajowym surowcem włókienniczym, sprawa uprawy konopi zaczyna być coraz bardziej aktualna. Praca w tym kierunku została dopiero zapoczątkowana, a będzie mogła być planowo prowadzona z chwilą, gdy Izba będzie posiadała pracownika fachowego lniarskiego, do którego obowiązków należeć będą wszelkie sprawy związane z przeróbką i uprawą konopi.

Na odcinku konopnym w roku 1936 zostały przeprowadzone przy współudziale Izby próby uprawy konopi na terenach zmeliorowanych na gruntach próchnicznych z wynikiem pozytywnym, to też uprawa konopi na tych terenach będzie rozszerzona. Również w roku ub. 1936 przeprowadzone zostały demonstracje z uprawą konopi włoskich, które dały zupełnie dobre wyniki.

W roku bież. 1937 rozprowadzone będzie 24 q konopi jugosłowiańskich w większości powiatów województwa; przewidziane jest również założenie doświadczeń porównawczych z konopiami jugosłowiańskimi i podolskimi w myśl instrukcji Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, jak również przeprowadzenie w pow. łomżyńskim kursu uprawy i wyprawy konopi.

Sprawozdanie Poleskiej Izby Rolniczej.

Dotychczasowa działalność Poleskiej Izby Rolniczej w kierunku planowej organizacji akcji uprawy, przerobu i zbytu lnu i konopi nie mogła należycie się rozwinąć z braku funduszów na utrzymanie przy Izbie specjalisty do spraw lniarskich i konopnych. Z tego też powodu od początku istnienia Izby, to jest od roku 1933 aż do chwili obecnej dział lniarski jedynie ubocznie mógł być prowadzony przez personel Izby, pracujący w innych działach. Wpłynęło to ujemnie na należyte usprawnienie pracy w dziedzinie lniarskiej z uwagi na niemożność ujęcia wszystkich jego gałęzi w odpowiednie ramy organizacyjne.

Sprawa ta tymbardziej zasługuje na specjalną uwagę na terenie Polesia, że uprawa lnu oraz produkcja włókna i tkanin na Polesiu występuje jako masowe zatrudnienie drobnego rolnictwa.

W ramach swych możliwości Izba dążyła w tym okresie do podniesienia jakości materiału siewnego lnu oraz do nauczania rolników racjonalnej uprawy i pielęgnacji tej rośliny. Dlatego Izba rozpowszechniała w terenie odmiany lnu, dającego rolnikowi obok dobrego włókna jednocześnie pokaźny plon nasion. Z lnów krajowych najbardziej odpowiada tym wymogom odmiana lnu L. C. S. D. Stosownie do swych możliwości począwszy od roku 1935, Izba sprowadza za pośrednictwem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie po 2 q rocznie elity tego lnu dla dalszych reprodukcji w terenie. Te znikome ilości nie pokrywają zapotrzebowania rolników na dobry materiał siewny. To też oprócz wspomnianej elity L. C. S. D. Izba sprowadza również za pośrednictwem T-wa Lniarskiego w Wilnie większe ilości nasion siewnych lnów północnych, których uprawa na terenie Polesia daje zupełnie dobre wyniki.

Poniżej podajemy zestawienie sprowadzonych przez Izbę nasion lnu w latach 1935-37:

	elity L.C.S.D.	lnów północnych
1935 r.	2 q	32,5 q
1936 r.	2 q	24 q
1637 r.	2 q	12,5 q

Nasiona plonów północnych, sprowadzane przeważnie po cenach ulgowych, przeznaczane były w głównej mierze na konkursy uprawy lnu P. R. i K. G. W. Jednocześnie pewna ilość tych nasion poza konkursami szła do poszczególnych gospodarstw w celu reprodukcji.

Akcja uprawy i pielęgnacji zasiewów lnu była skoncentrowana głównie w konkursach P. R. i K. G. W. Ilość zespołów oraz łączna ilość osób w zespołach przy konkursach uprawy lnu P. R. wynosiła:

	zespołów	osób
1935 r.	65	384
1936 r.	36	251

Jeśli chodzi o przeróbkę słomy na włókno w zespołach konkursowych, to odbywała się ona przeważnie we własnym zakresie, gdyż jak Izba zaznaczyła na wstępie, z braku funduszów i sił fachowych nie można było należycie ująć tej akcji.

Z tego też powodu stosunkowo mało uwagi udzielano uprawie konopi, szczególnie jeśli chodzi o odmiany południowe. W roku ubiegłym zastosowano zasiewy orientacyjne konopi południowych i podolskich, przy czym te ostatnie na Fermie Łąkarskiej w Staniewiczach dały bardzo dobre wyniki.

W tegorocznej kampanii siewnej Izba propaguje uprawę konopi południowych i podolskich w szerszych rozmiarach. W tym celu sprowadzono przez Izbę za pośrednictwem T-wa Lniarskiego w Wilnie 5 q konopi jugosłowiańskich oraz czynione są starania w celu nabycia większej ilości nasion konopi podolskich i południowych.

Dla zorganizowania handlu włóknem Izba próbowała nawiązać kontakt z zakładami włókienniczymi w Polsce, kupującymi włókno lniane, względnie konopne, dla dalszej przeróbki. Próby te nie dały jednak rezultatów pomyślnych, gdyż większość zakładów wogóle odmówiła kupowania włókna mniejszymi partiami, zaś Zakłady Żyrardowskie za nadesłane próbki zaoferowały zbyt niskie ceny, które uniemożliwiały konkurencję z kupcami prywatnymi. Brak zaś odpowiedniej ilości gotówki i personelu fachowo — brakarskiego nie pozwala na prowadzenie handlu włóknem partiami wagonowymi.

W związku z zapoczątkowaną akcją obszaru zasiewu konopi, pożądanym byłoby zapewnienie rolnikowi zbytu tego włókna już w pierwszej fazie rozwoju tej akcji. Wpłynęłoby to bardzo dodatnio na zwiększenia zainteresowania się rolnika uprawą tej rośliny i na rozszerzenie powierzchni tej uprawy.

Handel wyrobami samodziałowymi od roku 1934 prowadzony jest przez spółdzielnę handlową p. n. „Poleski Bazar Przemysłu Ludowego". Ogólne obroty Bazaru w latach 1934-36 wynosiły:

1934 r.	293.810.—	zł.
1935 r.	261.198.—	„
1936 r.	93.402.—	„

Stopniowe zmniejszanie się obrotów tego Bazaru nastąpiło głównie na skutek zakupu przez Bazar większej ilości wyrobów posiadających jedynie zbyt sezonowy (tkaniny wzorzyste i hafty), co spowodowało uwięzienie kapitału obrotowego i uszczuplenie obrotów.

Sprawozdanie Lubelskiej Izby Rolniczej.

Praca Lubelskiej Izby Rolniczej nad ujednostajnieniem gatunku lnu oraz podniesieniem jakości włókna jak również nad zabezpieczeniem zbytu produktów lnu jest ściśle związana z działalnością T-wa Lniarskiego w Wilnie — Oddział Lubelsko - Podlaski w Siedlcach. Placówka ta po zakończeniu okresu organizacyjnego (1932-34), oparta o pomoc finansową Izby, rozwinęła swą działalność z dniem 2. IX. 1934 r. Subsydia Izby dla Oddziału wynosiły: w roku 1934-35 — 6.000 zł., w r. 1935-36 — 7.000 zł., w roku 1936-37—7.500 zł.

Oddział Towarzystwa Lniarskiego w Siedlcach ogólną działalnością obejmuje teren województwa lubelskiego, nasileniowo zaś akcję prowadzi w powiatach: Biała Podlaska, Garwolin, Łuków, Radzyń, Siedlce, Sokołów, Węgrów.

Ogólny kierunek prac fachowych jest uzgadniany z Towarzystwem Lniarskim w Wilnie, natomiast celowość takich czy innych prac, konieczność ich stosowania i wykonania jest okresowo omawiana z Lubelską Izbą Rolniczą. Kierownik Oddziału zarazem pełni funkcje inspektora lniarskiego na terenie działalności Izby. Rozwój akcji lniarskiej opiera się na terenowych organizacjach rolniczych i rolniczo-handlowych:

1) **Dokształcanie aparatu instruktorskiego.** Izba delegowała w roku 1934 na dwutygodniowy kurs lniarski do Wilna instruktorki K. G. W. z powiatów: sokołowskiego, siedleckiego, radzyńkiego, bialskiego, chełmskiego, hrubieszowskiego, biłgorajskiego i puławskiego.

2) **Akcja oświatowa i propagandowa w terenie** prowadzona jest przez: a) kursy jednodniowe (ok. 60 rocznie); b) kursy dłuższe 10—12 dni (2—3 rocznie) głównie w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Krasieninie; c) organizowanie i udział w wystawach. Tu należy wymienić wystawę „Len Polski i Lubelski Przemysł Ludowy", zorganizowaną przez Lubelską Izbę Rolniczą w terminie 1—16 czerwca 1935 oraz obsługiwanie działów lniarsko-tkackich na powiatowych pokazach rolniczych.

3) **Zaopatrywanie terenu w nasiona siewne.** Dla ujednostajnienia i rozpowszechnienia gatunku lnu długowłóknistego rozprowadzono w roku 1934 35 q nasienia, w r. 1935 — 136 q, w r. 1936—152 q. Nasiona zostały przeznaczone na konkursy lniarskie w Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, w Organizacji Kółek Rolniczych i organizacjach młodzieży wiejskiej.

Dla zdobycia własnego doborowego nasienia Izba Rolnicza corocznie sprowadza 3 q elity „L. C. S. D.", której reprodukcje prowadzi na polach Ośrodka kultury rolniczej w Zemborzycach i gospodarstwach rolnych w powiecie zamojskim i krasnystawskim. Poza organizowaniem akcji konkursów lniarskich prowadzi się w powiatach nasileniowych doświadczenia nawozowe o charakterze demonstracyjnym.

4) **Ulepszanie przeróbki słomy lnianej.** Jest to dział pracy, któremu Izba poświęca jak największej uwagi, bowiem na terenie województwa lubelskiego jest doskonałe włókno, dorównywujące mocą najlepszym lnom polskim, jednakże wskutek nieumiejętności przeróbki słomy w dużym stopniu

żanieczyszczone i pakuliste. Praktyczne ulepszanie przeróbki postępuje przez propagowanie międlarek, trzepaków kołowych i grzebieni do czesania.

W roku 1934 zostały zainstalowane cztery komplety maszyn do przeróbki słomy lnianej w powiatach: sokołowskim, siedleckim, łukowskim i biłgorajskim. W roku 1935 za pośrednictwem Oddziału Towarzystwa Lniarskiego organizacje rolnicze zakupiły 14 międlarek i 24 trzepaki kołowe. W roku 1936 w międlarki zaopatrywały się na swoją rękę poszczególne organizacje. Natomiast Oddział rozprowadził 60 trzepaków kołowych wykonanych w pow. siedleckim po obniżonej cenie 37 zł. za trzepak. Na obniżenie ceny trzepaków przeznaczyła Izba Rolnicza zł 600.

Rozprowadzenie trzepaków połączone jest z organizowaniem pokazów trzepania, których odbyło się (wrzesień i październik 1936 r.) — 36. Na każdym pokazie nauczyło się trzepać 20—30 osób. Akcja ta szybko zdąża do rozpowszechnienia dobrego trzepania włókna.

5) **Tkactwo samodziałowe.** Praca polega na instruowaniu tkaczek wiejskich, jakie i jak wykończone tkaniny i płótna są najbardziej przez rynek poszukiwane. Zadanie to do pewnego stopnia rozwiązują kursy tkackie. W r. 1935 kursów tkackich odbyło się 9.

Od kwietnia 1935 r. Wydział Powiatowy w Sokołowie ustanowił etat instruktorki tkactwa i lniarstwa. Kursy tkackie w powiecie sokołowskim prowadzone są obecnie metodą instruowania i obejmują rocznie 10—12 miejscowości. W 1936-37 Oddział Towarzystwa Lniarskiego przeprowadza 7 kursów tkackich, przechodząc z programu sześciotygodniowego na program trzymiesięczny, bowiem rezultat kursów sześciotygodniowych jest nikły. Kursy prowadzą instruktorki, angażowane dorywczo na okres 3—5 miesięcy. Brak stałej instruktorki tkactwa w znacznym stopniu utrudnia prowadzenie kursów.

6) **Organizowanie handlu tkaninami samodziałowymi.** W roku 1934 na gruzach Lubelskiego Bazaru Przemysłu Ludowego powstała spółdzielnia „Lubelski Przemysł Ludowy". Spółdzielnia ta opierając się na pomocy finansowej Izby i W. T. O. i K. R. w Lublinie (kredyty bezprocentowe) z każdym rokiem powiększa działalność na odcinku organizacji handlu tkaninami. Zakupy tkanin dokonuje głównie za bezpłatnym pośrednictwem instruktorek K. G. W. poszczególnych powiatów. Ze względu na niskie koszty handlowe, związane z zakupem tkanin. Spółdzielnia pracuje z zyskiem. W sezonie jesiennym 1937 r. zostanie zorganizowany dział handlu włóknem lnianym i konopnym.

7) **Organizowanie handlu włóknem.** Izba Rolnicza i Oddział Towarzystwa Lniarskiego w Siedlcach wpływają na poszczególne spółdzielnie rolniczo - handlowe, by placówki te w swym zakresie rozpoczęły akcję zbytu włókna lnianego. Ze swej strony — Izba Rolnicza postanowiła przyjść z pomocą, przyczyniając się do wyszkolenia brakarzy. W skutek tego zostali wyszkoleni na brakarzy pracownicy spółdzielni „Rolnik" w Węgrowie; 2) „Rolnik" w Siedlcach, 3) Hurtowni Powiatowej w Biłgoraju, 4) Hurtowni Powiatowej w Tomaszowie Lub., 5) Okręgowej Spółdzielni „Społem" w Rykach, 6) Spółdzielni „Lubelski Przemysł Ludowy" w Lublinie. Chcąc zapewnić słaszym spółdzielniom: kapitał obrotowy, Lubelska Izba Rolnicza poczyniła starania, w wyniku których Państwowy Bank Rolny Oddział w Lublinie udzielił spółdzielniom: 1) „Rolnik" w Siedlcach, 2) Hurtowni Powiatowej w Tomaszowie Lub. i 3) Spółdzielni „Lubelski Przemysł Ludowy w Lublinie" nisko oprocentowanych kredytów 2.000 — 3.000 zł. oraz możności korzystania z akredytywy do 5.000 zł.

Spółdzielnie „Rolnik" w Węgrowie i „Rolnik" w Siedlcach rozpoczęły handel włóknem w roku 1935, przy czym „Rolnik" w Węgrowie rozwinął działalność na dużą skalę, obejmując akcją powiat sokołowski. W jesieni 1936 r. rozpoczęła handel lnem i konopiami Hurtownia Powiatowa w Tomaszowie Lub. W sezonie 1937 r. wszystkie wymienione wyżej spółdzielnie zorganizują działy obrotu włóknem.

8) **Konopie.** Prace nad konopiami Izba Rolnicza rozpoczęła w r. 1935. Narazie ogranicza się do nasilenia terenu doborowym nasieniem konopi podolskich i jugosłowiańskich.

9) **Wzrost powierzchni pod roślinami włóknistymi** na terenie woj. lubelskiego osiągnął zwiększenie w porównaniu z r. 1932 o około 35%.

W grubszych cyfrach areał pod lnem wynosił: w r. 1933 — 8.000 ha, zaś w r. 1936 przeszło 11.700 ha. Co do konopi, to w 1933 r. obszar zajmowany pod konopie wynosił około 4.000 ha, w 1936 r. ok. 6.400 ha, widzimy więc, że zwiększenie obszaru zasiewu idzie samorzutnie i jesteśmy w obawie o źródła zbytu.

Sprawozdanie Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Akcja lniarska została zapoczątkowana przez Wołyńską Izbę Rolniczą w roku 1933 na terenie 5 powiatów Wołynia, a mianowicie: Luboml, Kowel, Łuck, Kostopol i Sarny, czyli na t. zw. Polesiu Wołyńskim. Przeszkolono najpierw personel instruktorski z tych powiatów w ilości 9 osób na kursie lniarskim, zorganizowanym w Lublinie przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie. Następnie wiosną 1934 r. rozprowadzono wśród drobnych rolników w formie poletek pokazowych 30 q doborowych nasion lnu zakupionych za pośrednictwem Towarzystwa Lniarskiego. Zebrany plon nasienia szedł znowu na siew w najbliższej okolicy. Zbudzono w ten sposób duże zainteresowanie dla zmiany nasienia, które dodatnio wybijało się w plonach z pośród lnów miejscowych.

19 września 1933 roku Izba zwołała pierwsze zebranie organizacyjne Wołyńskiego Bazaru Przemysłu Ludowego, który ostatecznie został zorganizowany w roku następnym przy czynnym współ-

udziale personelu Izby, oraz zaangażowaniu pewnej kwoty w formie pożyczki na kapitał obrotowy Bazaru.

Odtąd działalność instrukcyjno - oświatowa Izby idzie równolegle do akcji Bazaru, regulującego zbyt wytworów tkackich z lnu i konopi.

We władzach Bazaru stale są czynni pracownicy Izby. Na Targach Wołyńskich została uruchomiona przez Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Łucku wystawa lniarska, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród ludności rolniczej.

W roku 1935 rozprowadzono dalszych 30 q doborowych nasion lnu, w tym 1 q elity LCSD., przeszkolono 4 instruktorów na dwutygodniowym kursie lniarskim w Wilnie, zorganizowano wykłady lniarskie w Sarnach na zjeździe instruktorów, prelekcje lniarskie dla interesujących się tą sprawą obywateli w Łucku oraz zorganizowano 34 zespoły uprawy lnu wśród samodzielnych gospodarzy, gospodyń i młodzieży wiejskiej. Zakończenie konkursów przeprowadzono przy współudziale fachowców Towarzystwa Lniarskiego, przy czym wydawano nagrody w formie narzędzi lniarskich zakupionych przez Izbę.

Wołyńska Izba Rolnicza zapoczątkowała zakup kompletów narzędzi lniarskich dla 3 powiatów Polesia Wołyńskiego (Łuck, Luboml, Sarny).

W roku 1936 sprowadzono 39 q nasion lnu z Wilna, w tym 2 elity LCSD., oraz uzupełniono komplety narzędzi wzorcowych lniarskich dla dalszych 2 powiatów Polesia Wołyńskiego (Kowel i Kostopol).

Ludność zainteresowana tymi narzędziami wyrabia je na swój koszt tak, że ilość międlarek i trzepaków, dotychczas zupełnie na Wołyniu nieznanych, wzrosła do kilkudziesięciu sztuk, przy czym zaczęto narzędzia te wyrabiać na miejscu. Zorganizowano 54 zespoły lniarskie.

Wołyńska Izba Rolnicza przeszkoliła 3 brakarzy na trzymiesięcznym kursie w Wilnie, aby mieć fachowców na wypadek rozpoczęcia skupu włókna przez Bazar. Niestety Bazar, nie dysponując swoim kapitałem obrotowym, nie mógł się dotąd zaangażować w skup włókna, wobec czego brakarze zostali zatrudnieni sezonowo w charakterze instruktorów uprawy i przeróbki lnu w powiatach Sarny i Łuck.

Zbyt włókna na Wołyniu do tego roku spoczywał wyłącznie w rękach drobnych kupców żydowskich, kupujących towar za bezcen przeważnie drogą wymienną. Przywóz włókna przez rolników na targi nie istnieje. W roku 1936 rozpoczęła Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa Producentów Rolnych w Krzemieńcu pierwszą próbę skupu włókna konopnego. Wołyńska Izba Rolnicza przyszła z pomocą w formie zasiłku na wyszkolenie brakarza, oraz uzyskania kredytu w Państwowym Banku Rolnym. Spółdzielnia dotychczas zakupiła 6 wagonów włókna konopnego z terenu powiatu Krzemieniec.

W roku 1936 rozpoczęto próbną plantację konopi jugosłowiańskich w powiatach Łuck, Zdołbunów, Krzemieniec i Kostopol, przy czym zasiano około 20 ha tych konopi.

Wyprodukowana słoma przy pomocy Towarzystwa Lniarskiego została sprzedana częściowo do „Stradomia" w Częstochowie oraz do Międlarni w Bezdanach. Część słomy zostanie przerobiona na wiosnę r. b. na włókno. Na rok 1937 sprowadzono 10 q nasion konopi południowych. Izba Projektuje stworzenie kilku drobnych ogniw przeróbki słomy konopnej na włókno w powiecie Łuck i Kostopol oraz Horochów. Niezależnie od tego Izba dąży do zainteresowania konopiami na Wołyniu przemysłu kotonizacyjnego w formie założenia większych przetwórni. Niestety akcja ta, jak dotąd, napotyka na duże trudności.

Poza powyższymi pracami Wołyńska Izba Rolnicza prowadzi akcję oświaową w formie kursów lniarskich, kolportażu broszur z dziedziny uprawy lnu i konopi, umieszcza odpowiednie artykuły w miejscowej prasie rolniczej. Wydano ścienny kalendarz lniarski oraz opracowywano ankiety i memoriały w sprawach lniarsko-konopnych łącznie z Towarzystwem Lniarskim. Ostatnio zorganizowano w dniu 28 II. r. b. w Łucku Zjazd w sprawach uprawy lnu i konopi.

Akcję doświadczalną w zakresie uprawy lnu i konopi prowadzi na terenie Wołynia Zakład Doświadczalny Rolniczy w Łucku. Niezależnie od tego Zakład Doświadczalny Uprawy Torfowisk w Sarnach prowadzi podobne doświadczenia na torfach. Do Zakładu Doświadczalnego w Łucku zaangażowano na asystenta specjalistę lniarza, którego Izba zamierza wykorzystać do akcji lniarskiej na terenie Wołynia.

Równolegle z akcją propagandy lnu i konopi Wołyńska Izba Rolnicza prowadzi przez inspektorkę K. G. W., a w porozumieniu z Kuratorium Łuckiego Okręgu Szkolnego i Wołyńskim Bazarem Przemysłu Ludowego kursy tkackie, które przeprowadzone w roku 1936 wydały dobre rezultaty przez polepszenie płócien dostarczanych Bazarowi z tych okolic, gdzie kursy były prowadzone. W roku bieżącym kursy te są w toku.

Sprawozdanie Warszawskiej Izby Rolniczej

Powierzchnia zasiewu roślinami włóknistymi na terenie Warszawskiej Izby Rolniczej jest b. mała. Izba prowadziła akcję propagandową za pośrednictwem Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich, rozpowszechniając odpowiednie nasiona siewne, oraz zakładając doświadczenia odmianowe i nawozowe.

Konopie uprawiane są przeważnie na własne potrzeby.

Organizacja zbytu jest b. słabo rozwinięta. Rolnicy sprzedają len przeważnie w postaci słomy.

Sprawozdanie Poznańskiej Izby Rolniczej.

Wobec licznych wypadków niemożności spieniężenia wyprodukowanej w Wielkopolsce słomy lnianej, Wielkopolska Izba Rolnicza nie prowadziła w ostatnich latach propagandy rozszerzenia uprawy lnu na włókno, rozpoczęła natomiast doświadczenia nad uprawą lnu na ziarno, które dały dobre rezultaty.

Prowadzenie propagandy za rozszerzeniem uprawy lnu Wielkopolska Izba Rolnicza uzależnia od poprawy warunków zbytu.

Z konopiami prowadzone są ścisłe doświadczenia oraz próbne zasiewy w gospodarstwach prywatnych, które dały dotychczas wyniki dodatnie. W r. 1937 zostanie rozprowadzonych na tutejszym terenie 50 q nasion konopi południowych, z czego 7 q zostanie zużytych na próbne uprawy tej rośliny.

W celu poprawy warunków zbytu słomy lnianej i konopnej rozpoczęto wstępne prace organizacyjne, zmierzające do stworzenia na terenie Wielkopolski rolniczego przemysłu kotonizacyjnego.

Sprawozdanie Kieleckiej Izby Rolniczej.

Obszar uprawianego na terenie woj. kieleckiego lnu wynosi ca 3.200 ha, przy czym — dzięki propagandzie prowadzonej w tym zakresie oraz strukturalnych warunków wsi kieleckiej — obszar ten ma tendencję wzrostu.

Prace Izby w dziedzinie podniesienia lniarstwa prowadzone były w ścisłym kontakcie z Organizacją Kół Gospodyń Wiejskich, której instruktorki w liczbie 6 zostały przeszkolone w Towarzystwie Lniarskim w Wilnie. Kierował akcją lniarską inspektor inż. Hulewicz, który odbył dwumiesięczną praktykę lniarską na Polu Doświadczalnym L. C. S. D. w Berezweczu oraz ukończył kurs lniarski w Wilnie.

Prace Izby w zakresie lniarstwa szły głównie po linii zwiększenia obszaru upraw lnu na potrzeby własne rolników oraz podniesienia jakości produkowanego surowca oraz wyrobów lniarskich. Prowadzone one były w powiatach: opoczyńskim, koneckim, radomskim, kozienickim i iłżeckim, opatowskim, kieleckim, włoszczowskim i stopnickim. W szczegółach dotyczyły one:

1) propagandy wyrobów lniarskich na organizowanych wystawach miejskich i pokazach powiatowych w związku z zakończeniem konkursów lniarskich;

2) pomocy w nabywaniu doborowego nasienia siewnego, sprowadzonego z terenu woj. wileńskiego. Rozprowadzono w roku 1934 — 25 q, w roku 1935 — 56,6 q, w roku 1936 — 33 q nasion;

3) organizowania reprodukcji nasienia kwalifikowanego. W roku ubiegłym założono plantacje na obszarze 2 ha;

4) propagandy nowoczesnych maszyn i narzędzi do przeróbki lnu. Niezależnie od maszyn zakupionych z funduszów własnych rolników rozprowadzono 14 międlarek dwu i trójwalcowych oraz 6 trzepaków kołowych;

5) przeprowadzenia konkursów uprawy i przeróbki lnu w 63 zespołach z 419 uczestnikami;

6) przeprowadzenia 13-tu sześciotygodniowych kursów tkackich, połączonych z nauką sporządzania nowoczesnych warsztatów tkackich.

Z uwagi na specyficzne warunki terenowe i prowadzoną w związku z tym propagandą produkcji lnu głównie na potrzeby własne rolników, zagadnienie organizacji zbytu nie posiada większego znaczenia. Z tego względu stosunkowo mała nadwyżka włókna, względnie gotowych tkanin lnianych znajduje zbyt na terenie fabryk włókienniczych lub też miejscowych rynków. Dotyczy to również nasion lnu, które po zaspokojeniu własnych potrzeb rolników, zbywane są w stosunkowo drobnych ilościach na rynkach lokalnych.

Obszar uprawy konopi wynosi na terenie woj. kieleckiego ca 550 ha. Uprawy te rozproszkowane są niemal na terenie wszystkich powiatów i obliczone głównie na zaspokojenie własnych potrzeb rolników.

W zakresie organizacji uprawy konopi na zbyt zapoczątkowano prace w r. ubiegłym, sprowadzając za pośrednictwem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie nasiona konopi jugosłowiańskich, które w ilości 8 q rozprowadzone zostały na terenie pow. sandomierskiego i stopnickiego i służyły częściowo do obsiewów propagandowych parcel. Wyprodukowana słoma została sprzedana częściowo do fabryk włókienniczych, częściowo zaś do znajdującej się na terenie pow. stopnickiego fabryki wyrobów powroźniczych.

W roku bieżącym zamierza się akcję skoncentrować głównie na terenie pow. stopnickiego, częściowo również sandomierskiego, przy czym przewiduje się zorganizowanie kursu praktycznego przeróbki konopi w celu zapoznania producentów z techniką przeróbki słomy konopnej i przeszkolenia kilku techników, którzyby w przyszłości obsługiwali teren.

Sprawozdanie Łódzkiej Izby Rolniczej.

Na terenie województwa łódzkiego w r. 1936 pod uprawę lnu było ok. 2,900 ha, z czego na gospodarstwa mniejsze, przypada 2,600 ha i na gospodarstwa większe ok. 300 ha.

W stosunku do r. 1935 obszar uprawy lnu zwiększył się o 160 ha, t. j. o 5,5%. Zwyżka ta przypada na pow. Radomsko i Turek. W innych powiatach wahania są nieznaczne.

W porównaniu z innymi województwami woj. łódzkie pod względem obszaru uprawy lnu zajmuje 12-te miejsce, tylko województwa: krakowskie, pomorskie, tarnopolskie i śląskie posiadają mniejszą powierzchnię uprawy lnu. W stosunku do całości powierzchni obsianej lnem w Polsce w woj. łódzkim obsiew lnem stanowi 2.5% całkowitej powierzchni lnu w kraju. Z porównania

poszczególnych powiatów województwa pod względem wielkości powierzchni pod lnem wynika, że najwięcej lnu uprawia się w pow. Radomsko — 595,80 ha, następnie Wieluń — 389,40 ha, Piotrków — 317,60 ha, Sieradz — 282,80 ha, Turek — 249 ha, najmniejsze zaś powierzchnie wykazują powiaty: Brzeziny — 72 h i Łódź — 57 ha. W pozostałych 5 powiatach obszar uprawy lnu wynosi od 150 do 230 ha.

Z powyższych danych widać, że większość produkcji lniarskiej w woj. łódzkim znajduje się w 4 powiatach w południowo-zachodniej części województwa. W roku 1936 można było zauważyć również wzrost zainteresowania uprawą lnu w powiatach tureckim i kaliskim. W powiatach, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Łodzi len jest bardzo mało rozpowszechniony.

Znaczna większość produkowanego lnu przeznaczona jest na pokrycie znacznych potrzeb gospodarstw włościańskich. Większe plantacje lnu, dostarczające włókno dla zakładów przemysłowych, jak również plantacje włościańskie produkujące włókno na sprzedaż znajdują się w powiatach radomszczańskim, wieluńskim i tureckim. W roku 1936 można było zauważyć znaczne zwiększenie zainteresowania uprawą lnu w gospodarstwach zarówno mniejszych jak i większych, a jednocześnie zakłady przemysłowe łódzkie, żyrardowskie i częstochowskie okazały zainteresowanie możliwościami nabycia surowca lnianego z terenu województwa.

Działalność Łódzkiej Izby Rolniczej i powiatowych organizacyj rolniczych w dziale lniarstwa w r. 1936 i początkach r. 1937 zmierzała ku rozpowszechnieniu nasion lnu długowłóknistego w ośrodkach lniarskich w powiatach: radomszczańskim, wieluńskim, piotrkowskim, tureckim i kaliskim przez odpowiednią propagandę i udzielanie porad za pomocą personelu instruktorskiego powiatowego i izbowego.

W Kołach Gospodyń Wiejskich i wśród młodzieży przysposobienia rolniczego zwiększyła się liczba konkursów uprawy lnu. W r. 1936 w K. G. W. było 23 zespoły konkursowe uprawy lnu przy 155 uczestnikach, co stanowi 14% zespołów i 12% uczestniczek zorganizowanych w K. G. W. Wśród młodzieży przysposobienia rolniczego było 27 zespołów i 169 uczestników, co stanowi 6% zespołów i 7% uczestników biorących udział w akcji konkursowej przysposobienia rolniczego młodzieży.

Zapotrzebowanie na nasiona lnu wiosną 1936 r. było znaczne i zapasy nasienia znajdujące się w fermach rolniczych, względnie w zakładach doświadczalnych, były wyczerpane całkowicie. Sprowadzono również nasiona lnu z Wileńszczyzny, pomimo stosunkowo wysokich cen i znacznych kosztów transportowych nasion.

W powiatach kaliskim i tureckim, na skutek uzyskania latem 1936 r. specjalnych funduszów na akcję lniarską, zapoczątkowano systematyczną i planową pracę w tym dziale. W powiecie tureckim zorganizowany został skup słomy lnianej i zaprojektowano roszarnię lnu przy udziale finansowym zakładów przemysłowych „Stradom". Słoma lniana została zakupiona jesienią 1936 r. w ilości 100 kwintali od drobnych producentów. Wiosną 1937 r. słoma zostanie przerobiona na włókno. Odbiorcą włókna są zakłady „Stradom". Akcję skupu słomy prowadzono przy udziale O. T. O. i K. R. i Spółdzielni Tkackiej w Turku. W celu pozyskania pracownika obeznanego z przeróbką lnu, O. T. O. i K. R. w Turku delegowało do Wilna na trzymiesięczny kurs lniarski jednego ze swych pracowników. Po odbyciu kursu pracownik ten prowadzi obecnie akcję lniarską na terenie pow. tureckiego i częściowo kaliskiego. W czasie od 15 listopada do 15 grudnia 1936 r. odbył się w Turku pokaz lniarski, na którym demonstrowano poszczególne fazy przerobu lnu włącznie do wytworzenia tkaniny. Jednocześnie prowadzone były pogadanki z zakresu uprawy lnu.

Założona w Turku w 1935 r. spółdzielnia „Tkacz", w której zrzeszonych jest 55 tkaczy, walnie przyczynia się do wzmocnienia i pogłębienia akcji lniarskiej na terenie pow. tureckiego i pow. sąsiednich. Spółdzielnia zakupuje przędzę z zakładów, które odbierają włókno z powiatu tureckiego i z innych powiatów województwa. Spółdzielnia wyrabia płótna na użytek wojskowy i prywatny.

W powiecie kaliskim powstała przy O. T. O. i K. R. sekcja lniarska, której zadaniem jest prowadzenie propagandy uprawy roślin włóknistych, pomoc w nabywaniu nasion i narzędzi do przerobu lnu, jak również organizowanie zbytu słomy lnianej, względnie włókna lnianego.

Uprawa konopi w województwie łódzkim zajmuje niewielki obszar, który w r. 1935 wynosił ok. 100 ha. Pod względem obszaru uprawy konopi województwo łódzkie zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Największe kilkuhektarowe plantacje konopi w woj. łódzkim znajdują się w pow. radomszczańskim, na pozostałym zaś terenie województwa uprawa konopi jest mało znana i znaczenia gospodarczego dotychczas nie posiada. W roku 1936 podjęte zostały próby uprawy konopi południowych w kilku gospodarstwach w południowo - zachodniej części województwa, a w roku 1937 będą uprawiane południowe konopie również w pow. tureckim. Próby uprawy konopi w roku 1936 wypadły naogół pomyślnie i przy odpowiedniej koniunkturze gospodarczej uprawa konopi może się rozwinąć.

Plan pracy Izby na r. 1937 w zakresie podniesienia produkcji roślin włóknistych przewiduje:

1) okazanie pomocy istniejącym ośrodkom lniarskim przez sprowadzenie wiosną 1937 r. nasion lnu północnego, założenie reprodukcji nasion lnu selekcyjnego, wprowadzenie do uprawy konopi w gospodarstwach i ośrodkach mających odpowiednie warunki glebowe i możliwości przerobu słomy konopnej;

2) prowadzenie propagandy lniarskiej i konopnej w celu zwiększenia zainteresowania uprawą lnu Kół Gospodyń Wiejskich i młodzieży przysposobienia rolniczego. Liczba odpowiednich konkursów będzie znacznie zwiększona;

3) urządzenie kursów uprawy i przerobu roślin włóknistych, pokazu narzędzi służących do przerobu, pomoc w nabyciu i zainstalowaniu pomocniczych narzędzi lniarskich, w odpowiednich ośrodkach w powiatach: Turek, Kalisz, Radomsko, Piotrków i Wieluń.

Ze względów ogólnopaństwowych i ze względu na zainteresowanie łódzkiego przemysłu włókienniczego możliwościami zużytkowania lnu i konopi krajowych, jako surowców fabrycznych, należyte postawienie akcji przygotowania terenu woj. łódzkiego do produkcji roślin włóknistych i racjonalnego przerobu na włókno będzie miało ważne znaczenie w całokształcie prac Łódzkiej Izby Rolniczej.

Sprawozdanie Krakowskiej Izby Rolniczej.

Prace w zakresie odbudowy akcji lniarskiej i konopnej Krakowska Izba Rolnicza rozpoczęła w roku 1934. Pierwszy krok pracy zahamowała w bardzo znacznym stopniu powódź, która w 90% zniszczyła plony lnu i konopi, tak że normalną pracę Izba mogła rozpocząć dopiero na wiosnę 1935 r.

Akcja lniarska ze względów na warunki klimatyczne i socjalne w pracy swej koncentrowała się w powiatach podgórskich i objęła następujące czynności:

1) **Dostawa siewnych nasion lnu.** Ponieważ w województwie krakowskim dotychczas nie produkowano siewnych nasion lnu, a zapotrzebowanie przez rolników na nasiona było znaczne, Izba Rolnicza przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz tutejszego Urzędu Wojewódzkiego sprowadziła z Wileńszczyzny 425 q doborowych nasion lnów włóknistych. Nasiona przy zastosowaniu 50% obniżki od ceny rynkowej zostały przez Okręgowe Towarzystwa Rolnicze rozdzielone na poszczególne zespoły lniarskie i indywidualne drobne gospodarstwa. Równocześnie Izba zorganizowała w powiatach: myślenickim, bocheńskim i nowosondeckim plantacje siemienia lnianego o ogólnej powierzchni 6 ha.

2) **Organizacja konkursowych zespołów lniarskich.** W porozumieniu z inspektorem Przysposobienia Rolniczego i Kół Gospodyń Wiejskich, celem utworzenia podłoża pod racjonalną uprawę i przeróbkę lnu zostało zorganizowane w terenie szereg corocznie wzrastających zespołów lniarskich. W roku 1934 prace ukończyło 52 zespoły, osób 398, w 1935 — prace ukończyło 65 zespoły, osób 528, 1936 — prace ukończyło 78 zespoły, osób 1575. Wyniki osiągnięte w zespołach były zupełnie zadowalające. Razem pracę zakończyło 195 zespołów, osób 649.

3) **Wprowadzenie ulepszonego sprzętu lniarskiego.** W poszczególnych środowiskach lniarskich województwa krakowskiego praca przy przeróbce lnu prowadzoną jest prymitywnie i nieekonomicznie. To też celem zmniejszenia nakładu pracy przy przeróbce roślin włóknistych i podniesienia jakości surowca, Krakowska Izba Rolnicza z funduszów własnych zakupiła dla 7 ośrodków w terenie międlarki, trzepaki, komplet grzebieni angielskich i 21 udoskonalonych warsztatów tkackich. Narzędzia są wypożyczane przez ludność wiejską z O. T. R. do użytku i służą równocześnie jako wzorce do wyrobienia we własnym zakresie .

4) **Kursy i propaganda uprawy roślin włóknistych.** Ogółem w okresie sprawozdawczym Izba przeprowadziła kursów lniarskich szczegółowych (uprawa, przeróbka) w 139 gromadach przy przeciętnej frekwencji 40 do 70 osób. Dalej Izba przeprowadziła 1 kurs lniarski dla instruktorów P. R. i K. G. W. oraz 2 kursy dla młodzieży szkolnej. Kursów tkackich przeprowadzono 7 (trzymiesięcznych), wystaw lniarskich 4 i jedną wycieczkę na „Len Polski“ do Warszawy. Propaganda uprawy przeróbki lnu i konopi Izba prowadziła przy pomocy czasopisma „Zagrody Wzorowej“, zebrań i kolportowania fachowej literatury.

5) **Organizacja zbytu.** Organizacja zbytu w okresie sprawozdawczym natrafiała na pewne trudności. Poszczególne ośrodki lniarskie nie podniosły jeszcze produkcji na wyższą skalę, aby można organizować masowy zbyt. Gros włókna gospodarstwa zużywają na własne potrzeby, a nieduże ilości zbywającego włókna, przy braku aparatu handlowego, trudniej jest spieniężyć tymbardziej, że fabryki żądają ze względów kalkulacyjnych najmniejszej przesyłki 100 kg. Brak odpowiednich funduszów dla zorganizowania drobnicowego skupu włókna utrudnia w województwie krakowskim akcję organizacyjną zbytu. Narazie niektórzy producenci z zespołów uprawowych lnu zaczęli skupywać len z dobrym wynikiem. Dalszą prace w organizowaniu zbytu prowadzi tworzący się Bazar Przemysłu Ludowego w Krakowie.

Sprawozdanie Pomorskiej Izby Rolniczej.

Województwo pomorskie posiada klimat, który nie wyklucza uprawy lnu włóknistego i oleistego, jak też i konopi. Z natury rzeczy klimat powiatów północnych sprzyja więcej uprawie lnu na włókno, niż południowych. Również w każdym powiecie znajdują się w mniejszej lub w większej mierze gleby nadające się do uprawy powyższych roślin. Pomimo to na terenie województwa w czasach zaborczych uprawa ich prawie wcale nie istniała, początki jej — więcej natury próbnej — pochodzą z czasów wojny światowej.

Zainteresowanie się jednak produkcją roślin oleistych daje się zauważyć od samego początku działalności Pomorskiej Izby Rolniczej. Już w roku 1920 istnieje w Toruniu Towarzystwo Akcyjne „Len“ mające tu swoją fabrykę do przerobu słomy lnu na włókno. Towarzystwo to po kilku latach roślin. Pomimo to na terenie województwa w czasach zaborczych uprawa ich prawie wcale nie ist-

surowca z terenu Pomorza i przyległych województw. Ponowne jej uruchomienie nastąpiło w roku 1927 pod nazwą „Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Len Pomorski w Toruniu". Spółka ta zawierała przez 2—3 lata (1928—1930) umowy z rolnikami na odkupywanie słomy lnianej przez nich wyprodukowanej. Spółka, jak się okazało, płaciła za towar jej dostarczony tak niskie ceny — kilka złotych za 100 kg. — że rolnikom nie kalkulowała się wcale uprawa lnu, którego koszty produkcji wynosiły ok. 500 zł. na hektar, więc i ta Spółka zamarła.

Rolnicy z Pomorza mogli i jeszcze teraz mogą zbywać słomę lnianą, nieprzerobioną lub częściowo przerobioną do Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich. Sp. Akc. w Żyrardowie, lecz tylko przy dostawach wagonowych, poczynając od 6.000 kg, przy czym słoma musi odpowiadać stawianym wymaganiom. W stosunku do jakości słomy lnianej ceny płacone rolnikowi wahały się bardzo znacznie; zdarzało się w początkowych latach, że z powodu jej wad, płaciło Towarzystwo ceny, zaledwie pokrywające koszty przewozu koleją.

Produkcja konopi dotychczas na Pomorzu prawie wcale nie istnieje, len zaś na włókno nie uprawia się wcale w powiatach: Grudziądz, Wąbrzeźno, Tczew, Starogard, a w innych ilości minimalne i to prawie wyłącznie do własnego użytku. W ostatnich latach wzmogła się produkcja lnu uprawianego wyłącznie na ziarno i to zarówno u drobnych jak i u większych posiadaczy rolnych na potrzeby własne gospodarstwa.

Słoma lnu oleistego prawie nigdy nie może być pozbyta z korzyścią, gdyż nie nadaje się do wyrobu przędzy, a jedynie do wyrobu pakuł. To też używają jej np. do ścielenia pod bydło (robiono tak nawet ze słomą lnu włóknistego), rolnikowi pomorskiemu opłaca się jednak lepiej uprawa lnu oleistego niż włóknistego wobec trudności zbytu po odpowiedniej cenie słomy, względnie włókna.

Uprawa lnu na włókno może być w dalszej przyszłości nawet dobrze opłacalną, lecz jedynie w drobnych gospodarstwach rolnych, którymi na Pomorzu są prawie wyłącznie gospodarstwa osadnicze. Warunkiem jej powodzenia jest nauczenie ich posiadaczy nie tylko uprawy tego lnu, sprzętu i młócenia, lecz przede wszystkiem przeróbki jego słomy możliwie na przędzę, a jeszcze lepiej na uczenie także domowego wyrobu z niej samodziałów.

Akcję w tym kierunku trzebaby zacząć u osadników przybyłych ze stron Polski, gdzie len uprawia się i przerabia we własnym gospodarstwie.

To samo dotyczy wprowadzenia na Pomorzu uprawy konopi — i ta sprawa przedstawia się nawet jako łatwiejsza do przeprowadzenia, gdyż konopie — szczególnie pochodzenia południowego — okazały się w doświadczeniach przeprowadzonych przez Zakład Doświadczalny Izby w Kończewicach, o wiele plenniejsze co do słomy niż len włóknisty.

Izba Rolnicza od początku swojej działalności popierała wszelką inicjatywę prywatną i z zewnątrz przychodzącą dotyczącą uprawy roślin włóknistych, t. j. lnu i konopi. Ważność uprawy roślin włóknistych i oleistych zarazem była podkreślana na zebraniach rolników w szczególności na zebraniach organizacyjnych (od maja 1934) Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych Zachodniej Polski w Poznaniu, w którego pracach brała czynny udział Izba przez swojego delegata. Brała też Izba udział w konferencjach, zwoływanych dla spraw produkcji roślin oleistych i włóknistych, zwoływanych przez centralne organizacje rolnicze, Ministerstwo Rolnictwa i Centralę Obrotów Nasionami Oleistymi w Warszawie. Zakład Doświadczalny Izby w Dźwierznie przeprowadzał w latach 1930-1933 doświadczenia ścisłe nad porównaniem odmian lnu, następnie po przeniesieniu się do Kończewic kontynuował je według planu zakreślonego przez Komisję Współpracy w Doświadczalnictwie. Równocześnie rozpoczął również podobne doświadczenia z odmianami konopi, które dały wynik dobry.

W roku 1934 założyła Izba za pośrednictwem Szkoły Rolniczej w Pawłowie i Kościeżynie i przy pomocy tamtejszych instruktorów osadniczych w powiatach kaszubskich propagandowe doświadczenia z uprawą lnu północnego, sprowadzonego za pośrednictwem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, mianowicie z uprawą na włókno i z uprawą na nasienia.

Akcja propagandowa Izby w kierunku uprawy lnu na włókno odniosłaby zapewne pozytywniejsze wyniki, gdyby nie przykre zawody niektórych rolników, jakich doznali oni ze strony Towarzystwa Akcyjnego „Len" w Toruniu, a potem Spółki z o. odp. „Len Pomorski w Toruniu".

W roku bieżącym przystępuje Izba do założenia cyklu doświadczeń propagandowych w gospodarstwach osadniczych nadmorskich powiatów Pomorza z uprawą konopi podolskich, wśród których są osadnicy z Małopolski z tą uprawą obeznani. Wyprodukowane włókno konopne znajdzie tam zawsze zbyt do wyrobu lin i sieci rybackich.

Wydatne zwiększenie areału pod roślinami włóknistymi może nastąpić dopiero po założeniu miedlarni i fabryki przerobu lnu i konopi na włókno; poza tym pożądane jest obniżenie taryfy kolejowej na słomę konopną i lnianą, tudzież kreowanie przy Izbie specjalisty obeznanego z całokształtem lniarstwa i konopiarstwa.

Sprawozdanie Śląskiej Izby Rolniczej.

Na terenie działalności Śląskiej Izby Rolniczej zainteresowanie roślinami włóknistymi jest nieznaczne. Stąd też działalność Izby w tym kierunku nie posiada charakateru planowego, ograniczając się do udzielania informacyj, lub porad w indywidualnych warunkach. Teren górski województwa śląskiego uprawia pewne ilości lnu wyłącznie na własne potrzeby, zaś szerszy rozwój tej gałęzi produkcji nie posiada widoków rozwoju, wobec istnienia na Śląsku korzystniejszych form gospodarki.

KRONIKA

Konferencja lniarsko-konopna w Wilnie.

W dniach 15 i 16 marca r. b. odbyła się pod przewodnictwem p. Dyr. J. Rudnickiego i Nacz. J. Zalewskiego zwołana przez Ministerstwo Roln. i R. R. w porozumieniu z Towarzystwem Lniarskim w Wilnie i Wileńską Izbą Rolniczą konferencja lniarsko-konopna z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Krótkie sprawozdania z dotychczasowej działalności Izb Rolniczych w zakresie organizacji uprawy, wyprawy i zbytu lnu i konopi.

3) Możliwości zwiększenia obszaru obsiewu lnem i konopiami w roku 1937 i w latach najbliższych — ref. p. inż. A. Perepeczko.

4) Organizacja akcji lniarskiej i konopnej w terenie — ref. p. Dyr. L. Maculewicz.

5) Zagadnienie zbytu włókna lnianego i konopnego — ref. p. Prof. Dr. J. Jagmin.

6) Metody pracy personelu instruktorskiego Izb Rolniczych w terenie — w dziedzinie uprawy i wyprawy lnu i konopi — ref. p. Inż. Cz. Słuchocki.

7) Organizacja przemysłu ludowego i samodziałowego — ref. p. Inż. A. Bendych.

8) Wolne wnioski.

W konferencji wzięli udział: p. p. Dyr. J. Rudnicki, Nacz. J. Zalewski, Rarca St. Mierczyński, Radca P. Kaltenberg i Radca Banaszkiewicz — Ministerstwo Rolnictwa i R. R., Inż. St. Stachowicz — Biuro Wojskowe przy Min. Roln. i R. R., Rektor USB. Prof. W. Staniewicz, Nacz. T. Żemoytel i Inż. J. Tendziagolski — Wydz. Roln. Urzędu Woj. Wileńskiego, Dyr. I. Gościcki i p. H. Romanowicz — Zw. Izb i Org. Roln. R. P., Senator Z. Beczkowicz, Prezes L. Maculewicz, Prof. Dr. J. Jagmin, Poseł Cz. Dębicki, Inż. A. Perepeczko i Inż. Cz. Konopacki — T-wo Lniarskie w Wilnie, Inż. L. Niewiarowicz — Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna w Wilnie, Prezes Wł. Kamiński, Dyr. J. Czerniewski, Insp. Cz. Słuchocki i Inż. St. Symonowicz — Wileńska Izba Rolnicza, Inż. W. Puławski, Inż. A. Rutkowski, Inż. Mikiewicz i Inż. Gędłek — Białostocka Izba Rolnicza, Dyr. Cz. Kadenacy, Inż. J. Mironowicz i Inż. Maykowski — Poleska Izba Rolnicza, Inż. E. Fall — Wołyńska Izba Rolnicza, Prof. B. Świętochowski i Inż. W. Newelicz — Lwowska Izba Rolnicza, Dr. K. Wróblewski — Lubelska Izba Rolnicza, Inż. F. Szlenk — Krakowska Izba Rolnicza, Inż. I. Ponikiewski — Warszawska Izba Rolnicza, Inż. F. Baykowski — Łódzka Izba Rolnicza, Inż. Starzeński — Wielkopolska Izba Rolnicza, p. O. Huszcza — Zw. Sp. Roln. i Zarobk.-Gosp. Oddział w Wilnie, Inż M. Kuryłło — W. T. O. i K. R. w Wilnie, Inż. M. Wojciechowicz — Stacja Oceny Nasion w Wilnie, p. Fr Tyman, Inż. A. Bendych i Inż. M. Żyżniewski — Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie oraz Inż. K. Pietraszkiewicz — Dyrektor Międlarni i Czesalni Lnu w Bezdanach.

Konferencję zagaił p. Dyr. J. Rudnicki, witając obecnych i dziękując Wileńskiej Izbie Rolniczej oraz T-wu Lniarskiemu za pomoc w zorganizowaniu zjazdu.

P. Prezes W. Kamiński w imieniu Wileńskiej Izby Rolniczej powitał delegatów Min. .R i R. R., oraz przedstawicieli lniarstwa z całej Polski.

P. Prof. Dr. J. Jagmin powitał uczestników zjazdu w imieniu T-wa Lniarskiego zaznaczając, że obecna konferencja ma na celu zapoznanie się z wynikami prac, jakie w dziedzinie lniarskiej i konopnej osiągnięto ostatnimi laty. W pracach tych musi wziąć udział cała Polska.

P. Dyr. Maculewicz — z upoważnienia nieobecnego p. Gen. Żeligowskiego złożył oświadczenie następujące: Pan Gen. Żeligowski wita z uznaniem myśl zwołania ogólno-polskiej konferencji lniarsko-koonpnej w Wilnie. Pan Generał nie wątpi, że konferencja przyczyni się do tym lepszego uświadomienia przez przedstawicieli samorządu rolniczego znaczenia, jakie posiada produkcja roślin włóknistych dla całego rolnictwa oraz samodziałowy wyrób tkanin wiejskich — dla województw północno-wschodnich, a Ministerstwo Rolnictwa i R. R. poprze wydatniej zarówno lniarstwo w całości jak i tkactwo wiejskie, gdyż istnieje pełna gwarancja, że wydane na ten cel fundusze zmarnowane nie zostaną.

Następnie przedstawiciele poszczególnych Izb Rolniczych złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności Izb w zakresie organizacji uprawy i wyprawy oraz zbytu lnu i konopi, (sprawozdania te wydrukowaliśmy na str. 40—52), po czym Inż. A. Perepeczko wygłosił referat p. t. „Możliwości zwiększenia obszaru obsiewu lnem i konopiami w roku 1937 i w latach najbliższych", w którym przedstawił schemat rozwoju uprawy lnu i konopi w poszczególnych województwach, omawiając problemat zwiększania areału pod roślinami włóknistymi w płaszczyźnie wyżywienia ludności i obronności Państwa oraz możliwości zbytu krajowych surowców włóknistych i oleistych.

Na zakończenie referatu Inż. A. Perepeczko wysunął następujące tezy:

1) Polska ze względu na warunki klimatyczno-glebowe, jak również ekonomiczno-gospodarcze posiada nieograniczone możliwości produkcyjne włókna lnianego i konopnego, zwłaszcza w niektórych rejonach.

2) Obecne rozmieszczenie produkcji lnu i konopi jest wynikiem daleko posuniętej rejonizacji naturalnej tej produkcji, wynikającej z czynników klimatycznych, glebowych, czynników umiejętności wyprawy oraz czynników komunikacji i kosztów transportu.

3) Zachowanie rejonizacji produkcji przy dalszym jej zwiększeniu jest rzeczą wskazaną.

4) Formy organizacyjne produkcji:

a) organizacja produkcji związana — zasiewy lnu i konopi jedynie na podstawie kontraktów;

b) organizacja produkcji dowolna — produkcja bezkontraktowa i kontraktowa — ten sposób organizacji produkcji ze względu na nasze warunki uprawy lnu i konopi uznać należy za najbardziej wskazane.

5) Wobec postępów kolonizacji oraz roli, jaką włókno konopne odgrywa przy zastępowaniu bawełny uważamy, że dotychczasowy stan produkcji włókna konopnego, a ostatnio zanotowany spadek powierzchni zasiewów nakazuje roztoczyć szczególną opieką oraz popierać te zamierzenia, które przyczynią się do wzmożenia zasiewów konopi i zwiększenia opłacalności produkcji; do zamierzeń tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy :

a) nasilenie poszczególnych terenów nasionami konopi południowych w celu aklimatyzacji i jak najszerszego rozpowszechnienia tych konopi;

b) wobec degeneracji konopi miejscowych koniecznym jest zaopatrywanie poszczególnych dzielnic nasionami konopi podolskich, dających większy i pewniejszy plon słomy;

c) popierać uprawę konopi przeznaczonych wyłącznie na włókno i osobno na nasiona.

6) Odcinek nasion oleistych:

a) wzrost spożycia włókna lnianego i konopnego spowoduje wzmożoną produkcję nasion oleistych. Propagowanie lub popieranie w tych warunkach uprawy lnu wyłącznie na ziarno, nawet w pewnych rejonach, uznać należy, z punktu widzenia całości produkcji lnu i konopi, za niewskazane.

Ponadto koniecznym jest :

b) popieranie używania oleju lnianego i konopnego jako tłuszczów utwardzonych przy produkcji tłuszczów jadalnych i technicznych;

c) popieranie budowy utwardzalni krajowych olejów roślinnych;

d) stworzenie centralnej instytucji regulującej import tłuszczów i surowców tłuszczowych, zarówno w obrocie krajowym, jak i zagranicznym.

7) Każdoroczne ustalanie z przemysłem olejarskim cen minimalnych na nasiona lnu i konopi.

W dyskusji nad referatem Inż. A. Perepeczko zabierali głos p. p. Radca Kaltenberg, Inż. W. Puławski, Dyr. J. Gościcki, Inż. Maykowski, Prof. J. Jagmin, Inż. Wróblewski, Inż. Starzeński i Poseł Dębicki. W reasumcji wyników dyskusji p. Dyr. J. Rudnicki stwierdził konieczność: 1) zwiększenia w r. b. obszaru zasiewów lnem o 20% w stosunku do r. ub. i 2) przychylnego ustosunkowana się rolnictwa do wysuwanych przez przemysł propozycyj kontraktowania plantacyj lnu i konopi, narazie traktując to jako próbę.

Następnie p. Prezes L. Maculewicz wygłosił referat p. t. „Organizacja akcji lniarskiej i konopnej w terenie", który in extenso podaliśmy na str. 29.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w toku której jednogłośnie wypowiadano się za podanym przez p. Prezesa L. Maculewicza schematem organizacyjnym w dziedzinie akcji lniarskiej i konopnej. Zamykając dyskusję nad referatem, p. Dyr. **J. Rudnicki** stwierdził, że schemat organizacyjny, podany w referacie p. Prezesa L. Maculewicza winien być rozważony przez poszczególne Izby Rolnicze i — następnie, po zaakceptowaniu przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. — zalecony do stosowania w terenie.

Prof. J. Jagmin wygłosił referat p. t. „Zagadnienie zbytu włókna lnianego i konopnego", wysuwając nasstępujące tezy :

1) Urolniczenie i unarodowienie handlu włóknem winno być jednym z głównych dążeń izb rolniczych.

2) Pierwszym etapem winno być przygotowanie ludzi obeznanych z handlem na różnych jego stopniach.

3) Prace organizacyjne na odcinku handlu możliwe są pod warunkiem rozwinięcia prac standaryzacyjnych, opartych o bezwględne i niezmienione wartości technologiczne włókna obowiązujace na terenie całej Polski. Jedynie wprowadzenie ogólnopolskich standartów może zwalczyć czarną magię sortowania włókna stosowaną przez obecny prywatny handel.

4) Handel włóknem lnu i konopi ze względu na swoje specyficzne cechy winien być prowadzony przez specjalnie do tego powołane jednostki lub specjalne oddziały spółdzielni rolniczo - handlowych, Bazary Przemysłu Ludowego i t. p. Należy wykluczyć możliwość prowadzenia handlu (czynności zbiorcze) przez spółdzielnie spożywców.

5) Prowadzenie zbiorczego handlu przez odpowiednio wykształcony teoretycznie i praktycznie aparat przy spółdzielniach rolniczo-handlowych wydaje się być racjonalny.

6) Rozwój zbiorczego handlu możliwy jest jedynie pod warunkiem istnienia nieprzerwanej organizacji pionowej i szerokiej podstawy poziomej. Przerwy w pionowej organizacji od producenta włókna po przez wszystkie ogniwa handlu aż do krajowego lub zagranicznego odbiorcy odbijają się katastrofalnie na organizacji handlu.

7) Koniecznością jest zatem organizacja wszystkich placówek handlu rolniczego włóknem, narazie luzna w postaci porozumienia a następnie bardziej związana w postaci Związku dla Rolniczego Handlu Włóknem, koordynującego prace na odcinku organizacji handlu, standaryzacji, eksportu, własnych brakarzy, wydającej normy i t. d. Związek ten, mający charakter patronacki, sam nie będzie handlował.

8) Pionową organizację handlu powinny uzupełniać centrale handlowo-przetwórcze wyższego rzędu, mające bezpośredni dostęp do rynków zagranicznych i krajowych i mogące realizować na własne ryzyko lub na zlecenie jednostek zbiorczych, gdy te same nie mogą nawiązać bezpośredniego kontaktu z konsumentem włókna, hurtową sprzedaż włókna dużych jednolitych partii standartowych.

9) Całkowite uniezależnienie się od pasożytniczego handlu, oraz stworzenie fundamentów handlu rolniczego i dojście standaryzacji do rolnika będzie możliwe po zracjonalizowaniu wyprawy włókna przez samego rolnika pod warunkiem wprowadzenia trzepania włókna.

10) W okresie przejściowym handel rolniczy będzie musiał zakładać własne trzepanie, gdzie len w postaci musiał zakładać własne trzepalnie, gdzie len w postaci o agregaty trzepaków kołowych, napędzanych np. kieratem .

11) Czesanie włókna w gospodarstwie rolnika, jako metodę wyprawy włókna handlowego, należy odrzucić.

12) Dla uszlachetnienia pakuł punkty zbiorcze winny instalować tanie i proste wytrząsacze, celem uszlachetnienia wytrzepków i pakuł.

13) W celu koordynacji rejonowych prac instruktorskich winny być one uzgodnione terenowo z pracą handlową, by ulepszone i standaryzowane włókno miało pierwszeństwo zbytu.

14) Kontraktowanie dostaw włókna między producentem i odbiorcą winno być traktowane jako wyższa forma prac rejonowych placówek handlowych, do których można przystępować po bardzo dokładnym opanowaniu techniki handlu, techniki włóknoznawczej, podniesieniu poziomu etycznego i technicznego producentów oraz po zapewnieniu się co do solidności odbiorców.

15) Formą przejściową do wyższych form handlu włóknem musi być pośredniczenie na zlecenie między producentem lub ich zespołami, a krajowymi odbiorcami tych lub innych postaci włókna, słomy i t. d.

16) W pewnych warunkach może być uzasadnione powstawanie terenowych zakładów przetwórczych spółkowych lub zakładanych przez instytucje centralne, mających na celu wyprawę słomy wspólników (słoma konopna). Należy jednak do organizacji takich zakładów przystępować ostrożnie, zasięgając rady kompetentnych i doświadczonych czynników (Towarzystwo Lniarskie), gdyż prowadzenie takich zakładów jest związane z szeregiem trudności, jak kierownictwo, dostawa słomy, zapłata, sprzedaż, świadczenia socjalne, kapitał zakładowy, ryzyko koniukturalne.

17) Eksportu lnu nie należy ograniczać. Cła wywozowe przyczyniają się tylko do kartelizacji handlu prywatnego. W okresie jesiennym istnieje na zachodzie duży popyt na włókno, nie można go ograniczać.

18) Uszlachenianie eksportu powinno się odbywać stopniowo w znaczeniu objęcia gwarancją za jakość pewnej części eksportu, która przejdzie przez bazy eksportowe i będzie specjalnie skontrolowana, znakowana i opakowana, jako specjalne marki eksportowe przerobu, jak to ma miejsce na Łotwie, w Rosji, Litwie i we Włoszech.

19) Premie winny przysługiwać tylko specjalnym markom eksportowym. Po przekonaniu zagranicy do naszego lnu eksportowego, ilość jego zacznie automatycznie wzrastać. Obecnie przekontrolowanie całej ilości eksportowanego lnu jest niemożliwe (duże nasilenie sezonowe eksportu).

20) Bazy eksportowe winny być organizowane w centrach produkcji, na stacjach granicznych i w Gdyni.

21) Należy dążyć, by całokształt spraw, związanych z obrotem włókna, był w rękach organizacyj rolniczych i znajdował się pod opieką Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Osiągnąć to będzie można jedynie wtedy, gdy:

a) rolnik będzie dawać na rynek włókno w najbardziej handlowej postaci;

b) powstaną organizacje zbiorcze fachowe i silne;

c) organizacje rolnicze handlu hurtowego osiągną wysoki poziom i dosięgną do odbiorców w kraju i zagranicą.

d) powstanie silny związek handlu rolniczego włóknem;

e) stworzy się ogólno-polskie normy standaryzacyjne, oparte na technologicznych cechach włókna, które inteligentny pracownik będzie mógł sprawdzić;

f) stworzy się kadry fachowców handlowców, brakarzy, majstrów.

Po wygłoszeniu referatu przez Prof. J. Jagmina, P. Dyr. J. Rudnicki dalszy ciąg konferencji — wobec spóźnionej pory — przełożył na dzień następny, w którym konferencja rozpoczęta została referatem Inż. Cz Słuchockiego — Inspektora lniarstwa Wileńskiej Izby Rolniczej p. t. **„Metody pracy personelu instruktorskiego izb rolniczych w terenie — w dziedzinie uprawy i wyprawy lnu i konopi"** (patrz str. 32).

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych Izb Rolniczych, omawiając bolączki swoich terenów, poczym Inż. A. Bendych wygłosił referat p. t. **„Organizacja przemysłu ludowego i samodziałowego"** (patrz str. 37).

Po referacie zabrał głos p. Poseł Cz. Dębicki, omawiając kwestię zbytu włókna lnianego i konopnego, duże możliwości eksportu lnu do państw bałtyckich oraz znaczenie produkcji konopi i ich zbytu w kraju i zagranicą.

Na zakończenie p. Nacz. J. Zalewski zreasumował wyniki konferencji następująco:

1) Zarówno ze sprawozdań, jak referatów i dyskusji wynika, że zwiększenie obszaru obsiewu lnem i konopiami w roku 1937 jest zupełnie możliwe w granicach ok. 20% w stosunku do obszaru z roku 1936.

Za wskazówkę orientacyjną w jakich rozmiarach i zależnie od jakich warunków na poszczególnych terenach zwiększenie to powinno nastąpić, przyjąć należy projekt p. Inż. Perepeczki w wygłoszonym przez niego referacie.

2) Uzyskanie pozytywnych rezultatów w akcji lniarsko-konopnej uzależnione jest od ścisłego powiązania wszystkich poszczególnych dziedzin tej akcji, a więc: uprawy i wyprawy włókna, produkcji samodziałowej oraz zbytu włókna handlowego. Jako wytyczne dla określenia formy tego współdziałania posłużyć mogą tezy, zawarte w referatach p. p. Inż. Słuchockiego, Prof. Dr. J. Jagmina, Inż. Bendycha i Posła Dębickiego.

3) Organem opiniodawczym w zakresie lniarstwa z punktu widzenia interesów rolnictwa jest Towarzystwo Lniarskie w Wilnie.

W rejonach największego skupienia produkcji włókna, a jednocześnie przy odpowiednim poziomie zainteresowania ze strony rolników oraz przy istnieniu przygotowanego zespołu fachowego należy uznać za pożądane tworzenie oddziałów Towarzystwa w oparciu o izby rolnicze (ref. p. Dyr. Maculewicza).

4) Wobec zbliżającego się sezonu siewnego należy niezwłocznie przepracować w izbach plan pracy na rok 1937/38 i lata następne w zakresie akcji lniarsko-konopnej z uwzględnieniem powyżej podanych wynków konferencji, lokalnych możliwości organizacyjnych i budże-

towych oraz zasiłków Funduszu Pracy, które na ten cel są przewidziane i których wysokość będzie podana do wiadomości izb w najbliższym czasie.

Następnie p. Nacz. J. Zalewski złożył podziękowanie Wileńskiej Izbie Rolniczej i Towarzystwu Lniarskiemu za pomoc w zorganizowaniu konferencji i żywe wzięcie w niej udziału oraz wszystkim p. p. prelegentom i uczestnikom zjazdu.

Prof. J. Jagmin w imieniu T-wa Lniarskiego złożył podziękowanie Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych za realizację projektu powyższej konferencji i zgłosił wniosek o wysłanie depeszy z wyrazami szacunku i uznania do Generała L. Żeligowskiego, jako do tego, który akcję lniarską stworzył.

Wobec przyjęcia przez aklamację wniosku Prof. J. Jagmina, wysłana została do Pana Generała L. Żeligowskiego depesza treści następującej:

„Uczestnicy ogólnopolskiej konferencji lniarsko-konopnej w Wilnie przesyłają Panu Generałowi, jako twórcy ruchu odrodzenia idei samowystarczalności gospodarczej i przywrócenia lnu jego historycznego znaczenia, wyrazy czci i oddania, obiecując nie ustawać w pracy, zmierzającej do realizacji haseł, rzuconych przez Pana Generała".

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI O ZWOLNIENIU PRZEMYSŁU MYDLARSKIEGO OD OBOWIĄZKU STOSOWANIA OLEJU LNIANEGO PRZY PRODUKCJI MYDŁA.

W związku z pracami Komisji Kontroli Cen, w sferach zainteresowanych krążą pogłoski o możliwościach zwolnienia przemysłu mydlarskiego od obowiązku zakupu oleju lnianego i stosowania tego artykułu przy produkcji mydła. Ponieważ tego rodzaju posunięcia podważyłyby zasadę preferencji dla krajowych nasion oleistych, godząc w pierwszym rzędzie w produkcję lnu — przez zwiększenie możliwości zbytu oleju lnianego na rynku wewnętrznym — przeto sfery rolnicze są poważnie zaniepokojone tymi pogłoskami.

Dzięki wprowadzeniu obowiązku zakupu oleju lnianego przez fabryki mydła, przemysł olejarski zwiększył w silnym stopniu zakupy siemienia lnianego na rynku wewnętrznym. Domieszka oleju lnianego w ilości 15% pozwalała na dodatkowe ulokowanie na rynku ± 2.000 ton oleju co odpowiada 7.000 — 9.000 ton siemienia lnianego.

Poszczególne Izby Rolnicze i organizacje rolnicze w chwili obecnej usilnie pracują nad powiększeniem powierzchni zasiewów pod lnem ze względu na niezbędną konieczność dostarczenia włókna dla przemysłu przędzalniczego. Zwiększone niewątpliwie zasiewy spowodują wzmożenie podaży nasion oleistych na rynku krajowym. Pozbawienie w chwili obecnej możności sprzedaży oleju lnianego do fabryk mydła spowoduje z jednej strony remanenty niesprzedanego oleju lnianego, oraz z drugiej uniemożliwi zawarcie umowy ramowej z przemysłem olejarskim na odbiór całkowitej ilości krajowych nasion oleistych ze zbioru 1937 r.

Ponadto należy pamiętać, że:

1) zamierzenie zwolnienia mydlarni z obowiązku zakupu tłuszczów krajowych sprzeczne jest z uchwałami powziętymi na posiedzeniu Komisji Surowcowo - Tłuszczowej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

2) godzą w zasady preferencji.

3) godzą w interesy nietylko przemysłu olejarskiego, lecz przede wszystkim w interesy rolników, producentów lnu i siemienia lnianego.

Ze względu na powyższe, koncepcję zwolnienia mydlarni od zakupu oleju lnianego należy uważać za szkodliwą.

TRZYMIESIĘCZNY KURS DLA BRAKARZY LNU.

W związku z zaangażowaniem do pracy, wszystkich absolwentów pierwszych dwóch kursów dla brakarzy lnu, Towarzystwo Oświaty Zawodowej, Koło Wileńskie organizuje w r. b., przy współudziale Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie i Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej, trzeci kurs dla brakarzy lnu, który — podobnie, jak pierwsze dwa kursy — trwać będzie trzy miesiące. Początek kursu w dniu 1 lipca roku bież.

Na kurs przyjmowani będą absolwenci niższych i średnich szkół rolniczych, ogrodniczych, włókienniczych, handlowych i ogólnokształcących (w tym ostatnim wypadku, jeśli kandydaci są synami rolników). Do podań należy załączyć odpisy posiadanych świadectw, życiorys oraz świadectwo lekarskie.

Podania na kurs należy nadsyłać pod adresem Kierownictwa trzymiesięcznego kursu dla brakarzy lnu w Wilnie, ul. Św. Jacka Nr. 2, do dnia 20 czerwca r. b.

Opłata za kurs wynosi 50 zł. Koszty mieszkania i utrzymania w Wilnie ok. 60 zł. — miesięcznie.

Kandydaci mogą ubiegać się w odnośnych Izbach Rolniczych o przyznanie stypendium na kurs.

ROZSZERZENIE USTAWY W SPRAWIE OKREŚLENIA ISTOTNYCH CECH PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, Wileńska Izba Rolnicza oraz Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego wypowiedziały się za koniecznością rozszerzenia „Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego" przez dodanie w § 1 art. (1) następującego ustępu:

„również do przemysłu ludowego zalicza się wynajmowanie maszyn ręcznych lub kieratowych i urządzeń, służących do wstępnej obróbki surowców włókienniczych (suszarnie, międlarki, trzepaki i grzebienie czesalne do lnu i konopi, czochry do wełny i t. p.), zainstalowanych przez zespoły rolników, względnie przez pojedyńczych rolników, którzy — po wykorzystaniu dla własnych potrzeb — wypożyczają te maszyny lub urządzenia innym rolnikom za wynagrodzeniem w gotówce lub w naturze".

KSIĄŻKI O LNIARSTWIE:

	CENA
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Ideologja samowystarczalności włókienniczej. Wilno, 1932 r.	1.00
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Bawełna czy len? Wilno, 1932	2.50
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Dlaczego rolnictwo domaga się wprowadzenia cła przywozowego na bawełnę. Wilno, 1931	—
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Międlarstwo, a zagadnienia organizacyjne lniarstwa polskiego. Wilno, 1933	—
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Naukowe podstawy nowej technologji lnu, względnie konopi. Wilno, 1936 r.	1.20
Dr. *J. Jagmin* i *L. Maculewicz.* — Walka o len i przemysł lniany. Warszawa, 1931	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Maculewicz.* — O produkcji w Polsce roślinnych surowców włóknistych oraz zastosowaniu tychże w krajowym przemyśle fabrycznym. Wilno, 1936.	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres od 1.IV. 1930 r. do 31.III. 1931 r. Wilno, 1932	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za 1931/32 r. Puławy, 1933	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres 1932/33 r. Puławy, 1934	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za r. 1933. Puławy, 1934	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za rok 1934. Puławy, 1935.	0.80
Dr. *Janusz Jagmin.* — O możliwościach uprawy konopi w Polsce. Wilno, 1933	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Siejcie len (pięć pogadanek) wydanie III. Wilno, 1934	0.40
Dr. *Janusz Jagmin.* — Plan pracy T-wa Lniarskiego i L. C. S. D. w Wilnie. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Czy len jest Polsce potrzebny? Wilno, 1931	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Rozwój lniarstwa w Sowietach. Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Tom II. Wilno, 1933	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Skrót wiadomości o lnie i konopiach. Wilno, 1934	1.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Wytyczne standaryzacji lnu w Polsce. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Materjały do poznania sprawy lniarskiej w Polsce. Cz. 1. Handel zagraniczny włóknem roślinnem a nasze postulaty traktatowe. Wilno, 1933	3.00
Dr. *Janusz Jagmin.* — Przyczynek do poznania włókna lnianego produkowanego w Polsce. Cz. I. Wilno, 1935	0.25
Dr. *Janusz Jagmin.* — Przyczynek do poznania włókna lnianego produkowanego w Polsce. Cz. II. Wilno, 1936.	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Badania stanu zachwaszczenia lnów północnej Polski. Wilno, 1935	1.00
Dr. *Janusz Jagmin.* — Własne włókno czynnikiem równowagi gospodarczej Polski. Z przemówień, wygłoszonych na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w Warszawie. Wilno, 1936.	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Uprawa i wyprawa konopi w Italii, Jugosławii i Węgrzech. Wilno, 1936	2.00
Alfons Jozanis. — O uprawie lnu wskazówki praktyczne. Wilno, 1929	—
Mgr. *Ryszard Kruszyński.* — Choroby i szkodniki lnu. Wilno, 1935	0.40
Mgr. *Ryszard Kruszyński.* — Opis procesu moczenia lnu pod względem bakterjologicznym Wilno, 1935	0.40
Ludwik Maculewicz. — Mūsu zemei mūs jābaro un jāapgerbj. (Wrażenia z wyjazdu na Łotwę). Wilno, 1935	0.40

Ludwik Maculewicz. — Problem oparcia przemysłu włókienniczego o surowce krajowe, a polityka gospodarcza Państwa. Wilno, 1936 . . . . 0.40
Leon Niewiarowicz. — Wartość siewna ziarna w zależności od miejsca jego zbioru. Wilno, 1932 —
L. Niewiarowicz. — Uwagi o doświadczalnictwie lniarskiem. Wilno, 1934 . . . . 0.25
L. Niewiarowicz. — Wpływ miejsca zbioru na siłę rozwojową lnu. Wilno, 1934 . . . . . 0.25
Marja Obrębska. — Wytwórczość lniarska w szkołach zawodowych. Wilno, 1934 . . . . 0.25
Inż. *Adam Perepeczko.* — Organizacja produkcji roślin włóknisto-oleistych w Polsce. Wilno, 1936 . . . . 0.40
A. Poczter. — Przyczynek do badań anatomicznej budowy łodygi lnu. (Badania nad techniką i ekonomiką produkcji surowców włókienniczych w Polsce, pod redakcją prof. d-ra Witolda Staniewicza. Zesz. 1). Wilno, 1933 . . . . 1.00
A. Poczter. — Handlowe włókno lniane. Wilno, 1934 . . . . —
A. Siemionow. — Czy uprawa bawełny w Polsce jest możliwą? Wilno, 1932 . . . . —
Prof. Dr. *Aleksander Safarewicz.* — Tkaniny lniane pod względem higjenicznym. Wilno, 1934 0.50
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Konkurs uprawy i przeróbki lnu. Wyd. II. Wilno, 1933. . . . 0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Moczydła do lnu. Wilno, 1934 . . . . 0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Drewniany trzepak do lnu. Wilno, 1934 . . . . 0.40
Inż. *Czesław Słuchocki* — Szkice o lniarstwie w Łotwie. Wilno, 1934 . . . . 0.50
E. Taurogiński. — Uprzywilejowanie produkcji krajowych nasion oleistych. Wilno, 1934 0.50
Edward Taurogiński. — Organizacja zbytu siemienia lnianego. Wilno, 1935 . . . . . . 0.40
Inż. *Bernard Wesołowski.* — Tkactwo w jego rozwoju historycznym i rola wynalazku J. M. Jacquard'a. Wilno, 1934 . . . . 0.40
Inż. *S. Zembrzuski.* — Sprawa lniarska we Francji. Wilno, 1932 . . . . 2.50
Gen. *Lucjan Żeligowski.* — Myśli żołnierza-rolnika o naszem gospodarstwie. Wilno, 1933 . 1.60
Inż. *Aleksander Żukowski* — Budowa anatomiczna łodygi lnu oraz metody badania włókna lnianego. Wilno, 1935 . . . . 0.40
Statut Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Wilno, 1932 . . . . —

Nabywać można w T-wie Lniarskiem, Wilno, ul. Św. Jacka 2, w księgarniach rolniczych oraz we wszystkich większych księgarniach.

Prenumerata roczna dwumiesięcznika 6 zł. Cena 1-go zeszytu 1.50 zł. Ceny ogłoszeń: 1/1 str.—100 zł. 1/2 str.—60 zł. 1/4 str.—40. zł. Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Św. Jacka 2, tel. 7-15. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 81.723

Redaktor: **Dr. Janusz Jagmin.** Wydawca: **T-wo Lniarskie w Wilnie.**

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ", WILNO, UL. BISKUPA BANDURSKIEGO 4. TELEFON 3-40.